

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkami dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesności i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczesności (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ówczesności zaś i miesięczni za dopłatą: pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ówczesności 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 10 czerwca b. r. najmiłostwiej zatwierdzić wybór dr. Stanisława Rudrofa, właściciela dóbr z Szmajkowiec na prezesa, a Alfreda Doschota, właściciela dóbr w Czortkowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Czortkowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 13 czerwca b. r. najmiłostwiej zatwierdzić wybór Piotra Tretera, właściciela dóbr Niwki, na prezesa, i dr. Jana Mycińskiego, c. k. notaryusza w Żabnie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dąbrowie.

Pan Namiestnik zamianował c. k. lekarza powiatowego dr. Józefa Szajnę w Żywcu c. k. lekarzem powiatowym w IX. klasie rangi.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. lekarzy powiatowych: dr. Klemensa Kniehynickiego z Myślenic do Żywca, dr. Adolfa Goldhabera z Żydaczowa do Borszczowa, dr. Henryka Blumenfelda z Nowego Targu do Myślenic, dr. Jana Bednarskiego z Nadwórnej do Nowego Targu i dr. Józefa Szajnę z Żywca do Nadwórnej oraz c. k. konceptistę sanitarnego dr. Juliana Borego z Borszczowa do Żydaczowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 czerwca.

Osobistość pruskiego ministra skarbu dr. Miquela wysunęła się od niedawnego czasu w Niemczech na plan pierwszy i ona to jest osi dyskusi odnośnej do zapowiadanych zmian ministerjalnych tak w Rzeszy jak w Prusach. Ogólnym jest przekonanie, że dr. Miquel będzie wywierał w niedalekiej przy-

szłości wpływ decydujący na politykę wewnętrzną Prus i cesarstwa bez względu, jaki dostanie mu się tytuł, czy wicekanclerza, czy też wiceprezesa w gabinecie pruskim. Ewentualność powołania go na kanclerza zdaje się być — wedle wszystkiego co dotąd wiadomo — wykluczona, cesarzowi Wilhelmowi bowiem widocznie zależy na tem, aby na tak wybitnym i wymagającym świetnej reprezentacyi urzędzie, jak urząd kanclerski utrzymał ks. Hohenlohego.

Nazwisko dr. Miquela dostało się do szerszej wiadomości właśnie temu lat trzydziści, gdy po wojnie austro-pruskiej zebrał się w roku 1867 w Berlinie po raz pierwszy północno-niemiecki parlament. Dr. Miquel tak samo jak głośny parlamentarzysta a obecnie naczelny prezes regencyi Benningsen i niezapomnianej pamięci wódz katolików niemieckich Windhorst, pochodzi z przyłączonego do Prus królestwa hanowerskiego. Ale gdy Windhorst zstąpił od razu w roli szermierza praw zdezonizowanego króla Jerzego i stanął na czele opozycyi, dr. Miquel i Benningsen przyłączyli się do nowoutworzonego stronnictwa narodowo-liberalnego, które wypisało na swoim sztandarze dążenie do zjednoczenia wszystkich Niemców. Ówczesny prezes ministrów, Bismarck zwrócił od razu uwagę na obu tych mężów i pozyskał ich niebawem dla siebie i swoich planów, zrezygnawszy z możności zbliżenia się do Windhorsta, chociaż nie brakło z jego strony zabiegów, aby usposobić dla siebie życzliwiej tego genialnego i bardzo niebezpiecznego przeciwnika. Pomimo jednak, że ks. Bismarck w bardzo wielu wypadkach potrzebował pomocy i poparcia dr. Miquela i pomimo zażyłych z nim stosunków, dr. Miquel dopóki żelazny kanclerz dzierżył ster państwa, bywał przy różnych przesileniach tylko kandydatem na ministra, samej zaś teki ministerjalnej nie powiodło mu się nigdy osiągnąć. Dla ks. Bismarcka był ten parlamentarzysta zbyt wybitną indywidualnością, a ludzi tego kroju nie znośił on obok siebie w gabinecie.

Na upragnionym oddawna fotelu ministerjalnym dr. Miquel zasiadł dopiero po ustąpieniu Bismarcka. Powołany do piastowania teki pruskiego ministra skarbu, dokonał dzieła wielkiej doniosłości, przeprowadzając gruntowną reformę finansową w podatkach bezpośrednich w Prusach.

Reforma ta dokonywując ściślejszego opodatkowania kapitalistów, nie tylko przyniosła ulgę sferom najniższej opodatkowanym, lecz także rolnictwu, usunęła bowiem podwójne opodatkowanie rolnictwa, wykreślając podatek gruntowy z szeregu podatków państwowych, a przekazując dochód z niego gminom.

Jeżeli dr. Miquel złoży teraz tękę pruskiego ministra skarbu, aby objąć inne ważniejsze pod względem politycznym stanowisko, to każdy będzie musiał przyznać, że pozostawia finanse pruskie w świetnym stanie; nadwyżka w budżecie pozwoliła mu zaprojektować i przeprowadzić w ostatnim roku znaczną podwyżkę płacy urzędników, mianowicie zaś nauczycieli, za co mu cesarz Wilhelm udzielił szlachectwo.

Nietylko reformą podatkową, lecz kilkakrotnym stanowczym wystąpieniem w interesie rolników Miquel pozyskał sobie sympatyje agraryuszów pruskich, którzy u dworu w ostatnich czasach uzyskali wpływ przeważny.

Ponieważ uważają dzisiaj za rzecz pewną, iż dr. Miquel zajmie takie stanowisko, które mu da możliwość wywierania decydującego wpływu na wewnętrzną politykę Prus, więc warto poruszyć, czego po nim może spodziewać się ludność polska. Bezstronność nakazuje przyznać, że dr. Miquel w dawniejszym okresie działalności parlamentarnej nigdy nie występował tak nieprzyjaźnie przeciwko Polakom, jak większość jego kolegów narodowo-liberalnych i w ogóle nie brał udziału w namiętnych antypolskich kampaniach. W ostatnich wszakże czasach jako minister, nie tylko nie miał nie do nadmienienia przeciwrzutowi jaki dokonał się w kołach decydujących na niekorzyść ludności polskiej, lecz w Izbie pruskiej stanął na skrajnym antypolskim stanowisku i popierał gorliwie nowelę zmierzającą do ograniczenia prawa o związkach i stowarzyszeniach. Że w przekonaniach politycznych dr. Miquela, który zresztą w swojej karierze znacznie przechodził ewolucyę, dokonał się istotnie zwrot w kierunku junkrów pruskich reprezentujących skrajny konserwatyzm, przynajmniej to większa część dzienników berlińskich, i na podstawie tego objawu dochodzi do wniosku, iż awans p. Miquela nie mógłby być w żadnym razie tónaczonym na korzyść zmiany obecnej polityki skłaniającej się ku reakcyi.

47)

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

II.

Księżna Anna nie zdziwiła się zbytnio przyjazdem Juranda ze Spychowca, zdarzało się bowiem często, że wśród ustawicznych posągów, napadów i walk z sąsiednimi rycerzami niemieckimi, porywała go nagła tęsknota za Danusią. Wówczas zjawiał się niespodzianie, bądź w Warszawie, bądź w Ciechanowie, lub gdziekolwiek czasowo bawił dwór księcia Janusza. Na widok dziecka wybuchał zawsze okropną żalostí. Danusia bowiem, z upływem lat stawała się tak do matki podobną, że za każdym razem zdawało mu się, że widzi swoją nieboszczkę, taką, jaką niegdyś poznał u księżny Anny w Warszawie. Ludzie myśleli nieraz, że od tej żalostí skruszeje w nim wreszcie żelazne, zemście tylko oddane

serce. Księżna namawiała też go często, by porzuciwszy swój krwawy Spychów, został przy dworze i przy Danusi. Sam książę, ceniąc jego męstwo i znaczenie, a zarazem chcąc uniknąć kłopotów, na jakie narażały go ustawiczne zajęcia graniczne, ofiarował mu urząd miecznika. Zawsze napróżno. Właśnie widok Danusi rozdzierał w nim dawne rany. Po kilku dniach tracił ochotę do jadła, do snu, do rozmowy. Serce poczynało mu się widocznie burzyć i zalewać krwią, a wreszcie zniknął z dworu i wracał w swoje bagna spychowskie, by żal i gniew w krwi zatopił. Ludzie wówczas mówili: „Gorze Niemcom! weale ci oni nie owee, ale dla Juranda owee, bo on im wilkiem“. — Jakoż po upływie pewnego czasu rozehodziły się wieści to o pochwytych gościach ochotnikach, którzy szlakiem granicznym dążyli do Krzyżaków, to o popalonych gródkach, to o zagarniętych chłopach, lub walkach na śmierć, z których straszny Jurand zawsze wychodził zwycięzko. Przy drapieżnym usposobieniu Mazurów i rycerzy niemieckich, którzy z ramienia zakonu dzierżyli ziemię i gródki, do Mazowsza przyległe, nawet w czasach największego pokoju między książętami mazowieckimi a Zakonem, na granicy nie ustawała wrzawa bojowa. Nawet na ścinanie drzew w boru lub na żniwa mieszkańcy wybierali się z kuszami lub zbrojni w dzidy. Ludzie żyli w niepewności jutra, w ciągłym wojennym pogotowiu, w zatwardziałości serc. Nikt nie przestawał na samej obronie, ale za grabież płacił grabieżą, za pożogę pożogą, za na-

pad napadem. I zdarzało się, że gdy Niemcy przekradali się cicho leśnymi rubieżami, by ubiedz jakowyś gródek, porwać chłopów lub stada, Mazury w tym czasie czynili to samo. Nieraz też spotykali się z sobą i bili się do upadłego, często wszakże tylko wodzowie wzywali się na śmiertelną walkę, po której zwycięzca zabierał poczet pokonanego przeciwnika. To też, gdy na dwór warszawski przychodziły skargi na Juranda, książę odpowiadał skargami na napady, poczynione w innych stronach przez rycerzy niemieckich. W ten sposób, obie strony żądały sprawiedliwości — a nie chciała i nie mogła jej uczynić żadna — wszystkie grabieże, pożogi, napady uchodziły całkiem bezkarnie.

Lecz Jurand, siedząc w swym błotnym, porośniętym Spychowem i płonąc nieugaszoną chęcią zemsty, stał się tak ciężkim dla swych zagranicznych sąsiadów, iż w końcu przestrach ich stał się większym od zawziętości. Pola graniczące ze Spychowem, leżały odlegoim, lasy zarastały dzikim chmielem i leszczyną, łąki szuwarem. Niejeden rycerz niemiecki, przywykły do prawa pięści w ojczyźnie, próbował osiadać w sąsiedztwie Spychowca, lecz każdy po pewnym czasie wolał odbiedz lenna, stad i chłopów, niż żyć pod bokiemi nieubłaganego meza. Często też rycerze znawiali się, aby uczynić wspólną na Spychów wyprawę, lecz każda z nich kończyła się klęską. Próbowano różnych sposobów. Raz sprowadzono znanego z siły i srogości rycerza z nad Menu, który we wszystkich walkach bywał zwycięzcą, aby wyzwał Ju-

randa na udeptaną ziemię. Lecz gdy stanęli w szrankach, upadło w Niemcu jakoby przez czary serce, na widok straszego Mazura, i zwrócił konia do ucieczki, Jurand zaś mu niezbójny posładek kopią przesył i w ten sposób czei i światłości dziennej go pozbawił. Od tej pory tem większa trwoga ogarnęła sąsiadów, i który Niemiec chociaż zdaleka dymy spychowskie spostrzegł, wnet żegnał się i do patrona swego w niebiesiech poczynał modlitwę, albowiem utrwaliła się wiara, że Jurand nieczystym siłom duszę dla pomsty zaprzedał.

Opowiadano też o Spychowem straszliwe rzeczy: że przez grząskie bagna, wśród drzemających, zarosłych rżesą i wodnym rdostem topielisk, wiodła do niego droga tak wązka, iż dwóch mężów na koniach nie mogło obok siebie po niej jechać; że po obu jej stronach wały się kości niemieckie, nocami zaś przechadzały się na pajęczych nogach głowy potopionych, jęcząc, wyjąc i wciągając ludzi razem z końmi w głębiny. Powtarzano, że w samym gródku częstokół przybrany był w czaszki ludzkie. Prawdą w tem wszystkim było tylko to, że w zakratowanych jamach, wykopanych pod dworzyszczem w Spychowem, jęczało zawsze kilku lub kilkunastu jeńców, i że imię Juranda straszniejsze było od owych wymysłów o kościotrupach i topielcach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Dwudziestopięciolecie c. k. krajowej Rady zdrowia.

Lwów, 24 czerwca.

Bez wzbudzenia szerszego rozgłosu, jak prawdziwej przystoi zasłudze, bez reklam i zapowiedzi — obchodziła wczoraj 25-letni jubileusz swego istnienia jedna z najpoważniejszych, i najpożyteczniejszych w kraju naszym instytucyj: c. k. krajowa Rada zdrowia. Jak wiadomo w styczniu r. 1871, w myśl ustawy z d. 30 kwietnia 1870, ukonstytuowała się po raz pierwszy c. k. kraj. Rada zdrowia, w miejsce dawniejszej funkcjonującej przy c. k. Namiestnictwie „Stałej komisji Medycynej“, udzielającej na wezwanie każdorazowego Namiestnika opinii swej w sprawach sanitarnych. Właściwie tedy jubileusz 25-letni już w roku ubiegłym powinna była Rada obchodzić; z wielu jednak względów, a może najgłówniej z tego powodu, ażeby przy jubileuszu upamiętnić, że jeden z pierwszych postulatów zorganizowanej wówczas — w r. 1871 — kraj. Rady zdrowia, t. j. fakultet medyczny we Lwowie, urzędywistniony został, jubileusz ten dopiero w tym roku w uroczystym posiedzeniu c. k. krajowej Rady zdrowia godny wyraz swój znalazł.

Na uroczyste posiedzenie wczorajsze przybyli. JE. Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, radca Namiestnictwa szef biura prezydialnego Gustaw Mauthner, radca Namiestnictwa Hild, wszyscy dzisiejsi członkowie c. k. Rady zdrowia, oraz niektórzy dawniejsi, między innymi sędziwy dr. Karol Berthleff, wszyscy profesoro wie wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego, naczelnicy instytucyj, z którymi c. k. Rada zdrowia pozostaje w kontakcie, inspektor przemysłowy p. Nawratil, prezes gremium aptekarzy p. Piepes, prof. dr. Radziszewski, który brał udział w obradach Rady zdrowia, jako członek nadzwyczajny w niektórych sprawach i w. i.

Uroczyste zgromadzenie odbyło się w wielkiej sali sesyjnej c. k. Namiestnictwa. Zagał zgromadzenie JE. Namiestnik Ks. E. Sanguszko, zajmując miejsce prezydialne, następującą przemową:

Szanowni Panowie! W roku zeszłym minęło 25 lat od czasu, kiedy dawna „Komisja lekarska krajowa“ w drodze ustawy zmieniona została na „Krajową Radę zdrowia“. Dziś Rada zdrowia przechodzi do nas ze sprawozdaniem ze swych czynności — i słusznie. Wszystko bowiem, co się w tym okresie czasu około podniesienia zdrowotności tego kraju stało — stało się za jej współudziałem. W jej to — w Waszem gronie, Panowie, sprawy pierwszorzędnego wagi wytrwale i gruntownie przerobione i przygotowane, pomysłnie przez Rząd załatwione, wyszły i wychodzą na użytek kraju. Wspomnę tu tylko o kilku: sprawa założenia fakultetu medycznego we Lwowie, sprawa założenia Szkoły weterynaryi, sprawa organizacyi służby zdrowotnej państwowej, dalej rozwój szpitali w kraju naszym, rozwój naszych zdrojowisk i uzdrowisk: — wszystkie te sprawy były w Waszem gronie rozbiegane i słusznie możecie so-

bie Panowie dziś powiedzieć, żeście się przyłożyli znamenicie do podniesienia stosunków zdrowotnych w kraju.

Niezawodnie, bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia, ale też rzeczywiście, daleko i szeroko trzeba szukać kraju, gdzieby sprawy zdrowotne tyle i tak wyjątkowych jak u nas następczy trudności. Wskażę tylko, że kraj nasz jest wielką prowincją, długą i dość nieforemną, graniczącą na długiej przestrzeni drogi z Rosyją, i wystawioną stąd na rozmaite pod względem zawleczenia chorób niebezpieczeństwa: jest on wałem ochronnym, który resztę Monarchii od chorób zaraźliwych chronił i chroni. Zresztą i natura sama już kraj nasz w ujemnych warunkach pod wieloma na zdrowotność względami postawiła, a nadto dotychczasowa działalność Rady zdrowia przypadła na okres czasu, który może być pod względem zdrowotnym dla społeczeństwa może najgorszy. Może Panowie zgodzić się na zdanie, że tak zwana „połtywodziacya“ jest może gorszą od tego, co ją poprzedza. Weźmy n. p. dawne nasze „kurne chaty“: — czyż nie były one pod wielu względami, a mianowicie pod względem zdrowotnym bezpieczniejsze, aniżeli domy z kominami, domy źle postawione, źle i w nieodpowiednich warunkach czystości utrzymywane? Albo znowu pod względem odzieży. Lud dawniej chadzał w koczach lub w ciepłym praktycznym ubraniu, które sam sobie sporządzał, według tradycyi setkami lat uświęconej i wypróbowanej; dziś lud odziewa się w jakieś resztki sukna, lekkie, które tanio nabywa. Te i tym podobne okoliczności muszą oddziaływać i rzeczywiście oddziaływać na nasz kraj pod względem zdrowotnym ujemnie.

To też, jak powiedziałem, zadanie Rady zdrowia w tych 25 latach było wyjątkowo wielkie i trudne. Rada wywiązała się z niego rzeczywiście godnie z całą sumiennością, i dziś możecie Panowie na owoce swej pracy z pełnym spoglądać zadowoleniem.

Miło mi, iż w imieniu Rządu mogę szan. Radzie zdrowia wyrazić i uznać i podziękowanie za wielką, żmudną — i bezinteresowną jej pracę. Obowiązkiem moim jest wspomnieć w pierwszym rzędzie o tych członkach Rady, którzy od samego początku do tej chwili w jej znajdują się gronie, którzy najsumienniejsz i z wielkim poświęceniem w niej zawsze pracowali. Myślę tu o szan. przewodniczącym dr. Czyżewicz i o jego zastępcy dr. Opolskim. W gronie Waszem Panowie jest jeszcze dwóch Panów, którzy także, chociaż nie od samego początku, ale przez długi szereg lat w Radzie zasiadali i pracowali, a to dr. Merczyński i dr. Ziembicki. Tak ci Panowie, jak i wszyscy, którzy w Radzie zasiadają, niech będą łaskawi przyjąć najszersze moje w imieniu Rządu podziękowanie, a zarazem życzenie, ażebyście wszyscy długo jeszcze i tak skutecznie jak dotąd dla dobra kraju pracowali!

Przemowa powyższa JE. ks. Namiestnika, wypowiedziana ciepło i serdecznie, głębokim na obecnych wywarła wrażenie.

Następnie zabrał głos przewodniczący c. k. kraj. Rady zdrowia dr. Adam Czyżewicz, który rzekł:

Zanim przystąpię do porządku dziennego, t. j. do sprawozdania, które z obowiązku i urzędu złożyć muszę, pozwolę sobie zwró-

cić się do Waszej Księżęcej Mości z serdecznym podziękowaniem za wyrazy uznania, które dla nas podwojną ma wartość. Przedewszystkiem kraj. Rada zdrowia jest instytucją doradczą JE. Namiestnika. Jeżeli JE. ks. Namiestnik daje nam wyraz swojego zadowolenia i po 25 latach działalności powiada nam, iżemy dobrze i uczciwie spełniali obowiązki, to sądzę, iż uznanie to najwyższe. Odnoszę je do całej Rady zdrowia; z dumą i radością dzielę się z kolegami, którzy przez ten szereg lat ze mną i z kol. dr. Opolskim pracowali w tej instytucyi. Muszę też podziękować Waszej Ekscelencyi osobiście. Kiedy po 25 latach służby publicznej przychodzi człowiek do przekonania, że może już tylko zaważać i nie mu się więcej nie należy; kiedy straci ideały życia i nie więcej przed sobą nie widzi, to chętnie powraca do wspomnień z lat młodych; tem droższem mi jest uznanie Waszej Ekscelencyi, bo pamiętam stary gród W. Ks. Mości od dzieciństwa, znam olbrzymie rodu zasługi i znam osobistą wartość jego członków — prawdziwych polskich magnatów.

Przechodząc do właściwego sprawozdania z 25-letniego okresu działalności krajowej Rady zdrowia, zaznaczę dr. Czyżewicz, iż Rada w danych warunkach jako organ tylko doradczy, bez żadnej niemal egzekutywy zrobiła bardzo wiele, — a zrobiła dla tego, bo działała jednolicie, obiektywnie, mając tylko własne przekonanie i dobro ogółu na oku. Bywały gorzkie przejścia i chwile, ale gdy potrzeba było stawali wszyscy za jednego — w imię dobrej sprawy. Mowca przytacza listę dotychczasowych członków Rady zdrowia jacy byli od początku jej istnienia, a mianowicie: Berthleff Karol, Biesiadecki Alfred, Cassina Ferdynand, Czerkawski Julian, Czyżewicz Adam, Festenburg Gérard Edward, Gatscher Franciszek, Gembarzewski Ludwik, Głowacki Bolesław, Hoszard Franciszek, Jasiński Władysław, Kadyi Henryk, Krówczyński Ignacy, Krzewnowicz Piotr, Merczyński Emil, Merunowicz Józef, Milleret Józef, Nagel Karol, Noskiewicz August, Opolski Wiktor, Rössig Ignacy, Rieger Zygmunt, Rosner Ignacy, Rożański Józef, Sawicki Stella Jan, Schramm Hilary, Wereszczyński Michał, Widmann Oskar, Wołek Wojciech, Ziembicki Grzegorz, poczem trzynastu z powyższego szeregu, których śmierć zabrała, rzewne i gorące poświęca wspomnienie.

Następnie w treściwym zarysie podał prof. dr. Czyżewicz szereg główniejszych prac i usiłowań kraj. Rady zdrowia, podjętych od samego początku jej istnienia. Z jej to inicjatywy wyszło domaganie się wydziału medycznego przy uniwersytecie lwowskim jeszcze w r. 1871, dalej z jej inicjatywy (i na wniosek mowcy) poruszoną została sprawa organizacyi lekarzy gminnych. Następnie, w kilka lat później kraj. Rada zdrowia poruszyła sprawę utworzenia szkoły weterynaryi, która obecnie cieszy się najlepszym powodzeniem. Mowca przypomina sprawę organizacyi lekarzy szpitalnych po prowincyi, unormowania ich poborów, organizacyę służby zdrowia gminnej, organizacyę lekarzy powiatowych (polepszenie pod względem rangi i płacy), sprawę umieszczenia szpitali krajowych, sprawę pomnożenia liczby aptek i t. d. Pośrednio poruszyła też kraj. Rada zdrowia kwestyę ustawodawstwa o lichwie, o pijaństwie pierwsza

też domagała się ustawy budowniczej, która to kwestyę dziś JE. książe Namiestnik tak zżęcznie z punktu praktycznego poruszył, a jeszcze w r. 1871 upominała się o studnię dla każdej gminy, która to sprawa do dziś niestety utyka. Nie wdając się w mnóstwo innych szczegółów, przedstawionych w sprawozdaniu drukowanym\*) i rozdanem członkom zgromadzenia, wspomina mowca jeszcze o działalności Rady na polu powstrzymywania i tłumienia chorób epidemicznych, w obec których początkowo Rada stała istotnie bezradnie, nie mając odpowiednich urządzeń sanitarnych, fakultetu medycznego, instytutu bakteriologicznego i t. d. Rada zdrowia jednak, wprowadziwszy statystykę chorób epidemicznych, która ciągle się ulepsza, stopniowo i innym brakiom zaradziła, a nowe urządzenia sanitarne o które prosiła, zdążyła pokonać choć cholery, zlokalizować ją i zniszczyć. Mowca wspomina wreszcie o dwóch sprawach, które w najbliższej przyszłości czekają jeszcze załatwienia t. j. uregulowanie prostytucyi i tłumienie trachomy, (chronicznego zapalenia oczu) występującej w kraju w szerszych rozmiarach.

Wyraziwszy podziękowanie wszystkim, którzy Radzie zdrowia w czynnościach jej byli pomocni, jak n. p. między innymi obecny przy uroczystości p. inspektor przemysłowy Nawratil, zaznaczył mowca, że brak było do niedawna Radzie zdrowia jeszcze jednego ogniwka do pracy: nie było fakultetu medycznego, nie było ludzi fachowo zajmujących się szczegółowo chemią i bakteriologią. Otóż zrobbiliśmy sobie sami instytut bakteriologiczny i chemiczny, za własne pieniądze, bo trzy czwarte z funduszu przeznaczonych na honorowanie członków Rady zdrowia przeznaczono na ufundowanie i utrzymanie tego instytutu, a uchwała w tym względzie zapadła na Radzie jednomyślnie i bez dyskusyi. Śmiało możemy tedy sobie powiedzieć, żeśmy uczciwie, sumiennie i bezinteresownie pracowali.

Po przemowie przewodniczącego zabrał głos dr. Edward Festenburg: Jeżeli dziś kraj. Rada zdrowia obchodzi swój 25-letni jubileusz, to słusznie najdawniejszych jej członków jubilatami nazwać można, a są nimi dr. Czyżewicz i dr. Opolski. Nie naszą rzeczą wyrażać im uznanie; uczynił to JE. ks. Namiestnik gdy tak pochlebnie wyraził zdanie o działalności Rady i jej członków. Lecz kiedy włożyli na mnie ten miły obowiązek, bym w ich imieniu wyraził jubilatowi uznanie za ich wytrwałą pracę, a daje mi to, jako reprezentantowi i przewodniczącemu Izby lekarskiej sposobność wyrazić im też uznanie za ich pracę obywatelską, dążącą do podniesienia znaczenia i godności stanu lekarskiego. Jeżeli Rada zdrowia spełniła swoje zadanie, to przede wszystkim dzięki przewodniczącemu, dr. Czyżewiczowi i godnemu jego zastępcy, dr. Opolskiemu. To też z całego serca życzymy, aby im było dane jak najdłużej jeszcze między nami zostawać i prosimy ich, aby w tej instytucyi nadal pracowali. Przyjmijcie — zakończył mowca — ten skromny upominek

\*) Pogląd na 25-letnią działalność c. k. kraj. Rady zdrowia od 1871 — 1895 roku. Nakładem funduszu rządowego c. k. krajowej Rady zdrowia. Z drukarni Władysława Łozubskiego 1897.

## WSPÓLNIK MIMOWOLNY.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Nie odpowiedziałem nie i stałem, okazując zamiar zakończenia posiedzenia... Byłem zrażony, zirytowany, niezadowolony z mego gościa i z siebie samego...

— Stanowczo, nie jesteś pan ciekawy! — wyrzekł z przymuszonym uśmiechem. — Wpadamy do pana jak areolity, a pan się nie pyta, z kąd przybywamy i kim jesteśmy.

— Na cóż by mi się zdała ciekawość? — odrzekłem dość szorstko. Czyżbym nie musiał uwierzyć wszystkiemu, co byście chcieli mi powiedzieć?... Nie jestem ani komornikiem, ani żandarmem, aby wymagać od was papierów... Mało znacząca usługa, którą udało mi się wam wyrządzić, zobowiązuje mnie do uszanowania waszych tajemnic... Zresztą — dodałem uprzejmie — masz pan przy sobie najlepszy pasport... Gdybyś pan był nawet osobionym szatanem, któżby miał odwagę odmówić przytułku tej biednej młodej kobiecie, upadającej ze zmęczenia?...

— Czyni to zaszczyt humanitarnym uczuciom pana... chociaż, nie pragnę dochodzić, czy pod tą delikatnością nie kryje się pogarda... Nie jestem w stanie zastanawiać się nad podobnymi subtelnosciami... Proszę

więc pana, zechciej być dobrym do końca i wysłuchaj, co powiem.

To mówiąc, usiadł, a ja, dość niechętnie musiałem uczynić to samo. Zaczął mówić:

— Mam obowiązki względem tego biednego dziecka, którego los wiąże się z moim... Pamię! — dodał z prawdziwą, czy udaną egzaltacją, skrupuły, abym dopełnił tego obowiązku, trapią bezustannie moje sumienie... Czem jest, według zdania pana, obowiązek?... Co to jest, proszę mi powiedzieć?...

Zapytałem się siebie, czy nie mam do czynienia z wariatem.

— Nie jestem bardzo biegłym w formułkach — rzekłem nareszcie; — zdaje mi się, że łatwiejby mi było spełnić mój obowiązek przy sposobności, jak go określić... Sądzę jednak, że pełni swój obowiązek znaczy postępować w każdej okoliczności zgodnie z prawem, nie zważając na korzyści lub na troski i kłopoty, któreby wynikały z tego mogły...

— Wybornie!... Postępować zgodnie z prawem. Ale z jakim prawem, jeżeli pan łaskaw? Sądzi pan, że jest tylko jedynę prawo na świecie? Prawo stosujące się do wszystkich ludzi, wszystkich narodów, nieodmienne, po wszelkie czasy? Było by niedorzecznością tak utrzymywać. Historia i zdrowy rozsądek temu zaprzeczają. Prawo się zmienia, poddaje się nieskończonym modyfikacyom... A gdzież znaleźć kodeks tego zmiennego a wszechwładnego prawa, jeżeli nie we własnym sumieniu?... Każdy z nas nosi w sobie ten kodeks, każdy jest sędzią własnym i nie zdaje rachunku nikomu, tylko sobie samemu... Ale miej panie, zastosowanie tego prawa w trudnych komplikacyach wypadków... rozpoznanie postępowania, jakie się ma zastoso-

wać?... to nie są dziecinne igraszki!... Może pan wytłómaczyć sobie lepiej niepokój, obawy w jakich mój umysł się znajduje, zwyczaj analizowania każdej rzeczy, rozbiierania — że się tak wyrażę — wrażeń i ruchów nawet mimowolnych, gdy się pan dowiesz, że spędziłem dłuższy czas mego życia w seminarjum i o mało księdzem nie zostałem!

Na mnie przyszła kolej zaśmiać się i tonem żartobliwym odpowiedziałem:

— „Duch silny, ale ciało słabe“... nie sprzedaż, kochany panie?... Nie można by przecież twierdzić, że pan na tem straciłeś... dodałem rzuciwszy okiem na śliczną drzemiącą kobietę.

On zrazu nie zrozumiał mego żartu, ale gdy się nareszcie domyślił:

— Przypuszcza pan, rzekł, iż zrzuciłem sutannę u stóp Róży? Weale tak nie było, mój panie. Długi czas upłynął pomiędzy moim wystąpieniem z seminarjum a naszym pierwszym spotkaniem... Nie, cielesne pokusy żadnej roli nie grały w tej sprawie... Była to raczej дума, дума duchowa, według stylu duchownego... Oto w dwóch słowach cała moja historia: Miałem trzy lata, gdy pewnego jesiennego wieczoru stary jeden ksiądz podniósł mnie z błota, gdzie mnie porzuciła pijana matka... Mam niejasne, bardzo niejasne wspomnienie, że była ona zbita na kwaśne jabłko przez mężczyznę, z którym żyła — może to był mój ojciec? — niewiem. Bił ją, bo się upiła... Deszcz ulewny padał... Przypominałem sobie to wszystko dziś wieczorem, pośród plusku ponurego wody spadającej z nieba, w tej mroźnej wilgoci, przypominającej mi dawną rozpaczliwą sytuacyę... Matka ciągnęła mnie za sobą, niosta jak mogła, idąc na chybił trafił, bez innej myśli,

wyobrażam sobie prócz tej, aby być jak najdalej od swego kata, aż nareszcie upadła na błotnistą ziemię i leżała bez pamięci... Ksiądz przechodził drogą... Zobaczył leżącą kobietę, kazał ją zanieść do szpitala, gdzie umarła w gorączce, nie wróciwszy do przytomności.

Ksiądz się mną zaopiekował, kazał mnie wychowywać, sam uczył, a później oddał mnie do seminarjum, gdzie nauczyłem się po łacinie, po grecku i poznałem zasady teologii... Zaeni ludzie, którzy mnie otaczali, czynili co mogli aby we mnie wpoić zamiłowanie do stanu duchownego; z mojej strony, niczego więcej nie pragnąłem. Przez czas bardzo długi usiłowałem wmówić w nich i siebie samego, że posiadam powołanie. Daremna praca!... Niepodległość mego charakteru a gorzej jeszcze — umysłu, stworzyła niezwalczone przeszkody. Nie mogłem się nałamać do dyscypliny, moja inteligencya bunt podnosiła... Dyskutowałem, stawiałem argumenty; posiadałem pojęcia całkiem nowe, oryginalne, zuchwałe. Przyznaję, że nie jeden raz musiałem przerazić moich szanownych nauczycieli... I w końcu, cierpliwość ich została wyczerpana. Po długich usiłowaniach nakłonienia mnie do wiary i posłuszeństwa, po walkach i targaniach bezowocnych, musiałem opuścić seminarjum.

— Nie mogłeś pan nic lepszego uczynić? — Zapewne... Ale pomyśl pan, znalazłem się w dwudziestu latach samym na wielkiej drodze życia, bez środków utrzymania, bez rodziny... była to straszna awantura.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na pamiątkę dnia dzisiejszego — i wręczył dr. Adamowi Czyżewiczowi piękne album z dedykacją, podpisami i fotografiami członków Izby lekarskiej, i drugie także same album dr. Wiktorowi Opolskiemu.

Zabrał głos ponownie JE. ks. Namieśnik: Chcąc się też osobiście przyczynić do tej pięknej manifestacji, uważam ją jako wniosek — i proszę Panów, którzy przyłączają się do wypowiedzianych tu przez dr. Festenburga wyrazów uznania i życzenia, ażeby zechcieli powstać. (Wszyscy powstają). Konstatuję jednogłośnie uchwałę. Objaw ten będzie zapisany w protokole dzisiejszego posiedzenia.

Następnie dr. Opolski w krótkiej przemowie podziękował JE. ks. Namieśnikowi za łaskawe słowa pochwalne dla czynności Rady, a kolegom z konfraternii lekarskiej za uznanie koleżeńskie i cenny upominek, toż samo wyraził raz jeszcze dr. Czyżewicz, który zaznaczył, że dzisiejszy dar od kolegów, to pierwszy i jedyny upominek, jaki w ciągu pracy całego swego życia otrzymał, i tem bardziej jako „jedynak“ jest mu drogi, to też z wdzięcznością dzieciom swym go przekaże.

Na tem ukończono posiedzenie i zarazem uroczystość jubileuszową.

## SPRAWY MONARCHII

(Wiec katolickiego związku ludowego dla Górnej Austrii. — Oświadczenie prezidenta katolicko-politycznego związku dla królestwa Czech. — Przygotowania w Czechach do „strejku“ administracyjnego).

Dnia 20 b. m. odbyło się w Peuerbach zgromadzenie katolickiego związku ludowego dla Austrii Górnej. W wiecu wzięło udział przeszło 1000 osób, na nim wygłosił prezes związku poseł dr. Ebenhoch, znaczącą mowę o wewnętrznym politycznym położeniu. Dwie są zasady — powiedział mowa — łączące, mimo różnic religijnych i politycznych, wszystkich Austriaków: konstytucja i ojezyczna. Konstytucjonalizm uważamy — czy to pod hasłem centralizmu, czy federalizmu — za ostateczną wolność, praw i szczęścia. Dla rozwoju i poprawy tej konstytucji prowadzone były największe polityczne walki. Zawsze jednak, aż do niedawnego czasu, walki te toczono były w taki sposób, że konstytucjonalizm czyli parlamentaryzm wychodził z nich nieuszkodzony, raczej oczyszczony i utwierdzony w zaufaniu ludności. Przedwcześnie zamknięta ostatnia sesja Rady państwa dała wprost przeciwny wynik. Ustawodawcy sami w czasach powszechnej niekarności dali masom przykład oporu, publicznego gwałtu, wprost rokrocznego obstrukcyja byłaby ze stanowiska konstytucjonalizmu i parlamentaryzmu, wielkim błędem, mogłaby ona bowiem wywołać najostrejsze przeciwdziałanie na polu prawnopństwowym i mogłaby pogrzebać niejedną zdobycz, jaką przyniosły konstytucyjne podstawy państwa.

W drugim ustępie omawiał dr. Ebenhoch zasadę miłości ojczyzny i wierności dla Domu panującego. Swojego czasu — podniósł mowa — wyrzucano dr. Riegerowi podróż do Moskwy, z nas „kterykałów“ sztychono za przywiązanie do Stolicy św. w Rzymie. Ale jakim mianem nazwać te jazdy austriackich polityków do Niemiec i wygłaszanie tam mów, które już stały się europejskim skandalem? Nie możemy na to patrzeć w milczeniu; musimy od naszych przeciwników żądać, aby poparli tę niepatryotyczną, co więcej, wrogą ojczyźnie politykę. Nie boimy się o Austrię; przetrwała ona już wiele burz. Szczególniej w krajach alpejskich, w Austrii Górnej, żyje lud, który swej niemieckości nie mierzy miarą Schönherera. Gminy, które podpisały petycję w sprawie rozporządzeń językowych, poznają, do czego ich nadużyto. Zaprzężono je do tryumfalnego wozu Schönherera.

Ostatni ustęp mowy poświęcony jest kwestyi czeskiej: „Dopóki kwestya czeska nie będzie rozwiązana, nie ma gruntu do płodnej pracy. Wielu mężów stanu ku temu celowi zmierzało; żaden go nie osiągnął. Także hr. Badieni, o czem nikt nie wątpi, przystąpił z uczciwymi zamiarami do tego zadania. Ze pokój zdaje się być dalszym, niż kiedykolwiek, nie jego to wina. Rosnący więc spór narodowosciowy jest nader niebezpieczny dla ojczyzny. Obowiązkiem zatem każdego patrioty jest dążyć do pokoju. Przywrócenie pokoju między niemieckimi liberałami a Czechami, wobec zasadniczych, nieprzejednanych różnic, jakie istnieją między liberalnymi Niemcami a katolicką partją ludową, usunęłoby t. zw. „kterykałów“ od korzyści należenia do większości. Byłoby to pierwsze następstwo, a raczej warunek, pokoju. Ale to przywrócenie narodowosciowego pokoju w Czechach uważam za tak nieodzownie konieczne, że nawet nie cofnąłbym się przed taką ofiarą. My katolicy postwójemy mamy zresztą wielkie obowiązki: pozostaniemy wierni naszym zasadom i naszym przyjaciołom politycznym, którzy

połączyli się z nami, dla przeprowadzenia, o ile na to pozwolą stosunki, naszych zasad“.

Prezydent „katolicko-politycznego związku Czech“ hr. Wojciech Schönborn złożył na ostatniem zebraniu tego związku następujące oświadczenie: „W sprawie znajdujących się dzisiaj na porządku dziennym kwestyi politycznych stoimy na stanowisku naszego historycznego prawa państwowego i z tego powodu możemy isć ręką w rękę z każdym czeskim stronnictwem, które trzyma się tych zasad. Z tego stanowiska witam z wielką radością istniejącą teraz pomiędzy stronnictwami czeskiemi zgodę i utworzenie obszernej większości w Radzie państwa, która okazała się tak silna i tak dzielnie stawiała czoło wewnętrznym napascom i atakom, i która wypowiedziała swoje zapatrywania w projekcie adresowym przyjętym przez wielkie grupy Izby dep.“. Powyższe oświadczenie przyjęło gromkimi oklaskami.

Czesko-niemieccy mężowie zaufania uchwalili zalecić gminom zaniechanie prac, należących do t. zw. „poruczonego zakresu działania“. Administracyjny ten „strejk“ rozpocząć się ma 16 lipca. *Ost. Rundschau* donosi, że dep. dr. Funke ze zlecenia mężów zaufania ułożył „wskazówki“ dla władz gminnych, aby zaniechanie prac odbyło się w ramach ustawy, a zarazem z pełną skutecznością. Te wskazówki będą w odpowiedni sposób doręczone urzędowi gminnym; doręczone mają być nadto formularze, dla przeprowadzenia i powzięcia odpowiednich uchwał przez gminy.

### Burza w Izbie pruskiej.

Pruska Izba dep. zebrała się wczoraj ponownie, a na porządku dziennym obrad znajdowało się trzecie czytanie noweli do ustawy o stowarzyszeniach. Drugie jej czytanie odbyło się w maju, ponieważ jednak nowela ta zawierała zmianę konstytucyi pruskiej, przeto wedle postanowień tej konstytucyi musiała być po trzech tygodniach jeszcze raz poddana pod głosowanie. Dyskusya była chwilami bardzo namiętna. Dep. Richter żądał odrzucenia całej noweli, uderzał na twórcę jej, ministra Beckego i zarzucił rządowi, że wprowadził obecnie własny kurs do polityki, jak gdyby obok niego nie było żadnej innej powagi w państwie.

W odpowiedzi na mowę Richtera, przywódca konserwatystów, hr. Limburg, wystąpił z gorącą obroną rządu i polityki rządowej.

On i jego przyjaciele polityczni poruszyli wszystkie sprężyny, ażeby przeforsować przyjęcie innej tak jak ją rząd przedłożył, a usunąć zmiany przyjęte w drugim czytaniu. Zmiany te zaś są bardzo doniosłe, wyeliminowano bowiem wszystkie paragrafy policyjne, dające policyi nieograniczoną władzę rozwiązywania zgromadzeń i stowarzyszeń i zezwolono stowarzyszeniom łączyć się w związki.

Minister v. d. Becke oświadczył na zarzut Richtera, iż są one dla rządu obojętne; na co Richter znowu bardzo ostro odpowiedział.

Następnie zabrał głos przywódca wolno-konserwatystów Zedwitz i oświadczył, że rozpoczyna się nowa era dla Niemiec, i nawet zaslepiona większość parlamentu nie zdoła zmienić programu, proklamowanego przez cesarza w Bielefeldzie.

Wyrażenie „zaslepiona większość parlamentu“ wywołało niesłychaną wrzawę. Z lewicy i centrum rozległy się głosy oburzenia. „Bezczelność! bezwstydl! — wołano ze wszystkich stron.

Przewodniczący oświadczył jednakże, iż za wyrażenie „zaslepiona większość“ nie wiezwie Zedwita do porządku.

Oświadczenie to wywołało nową burzę. Wreszcie pośród powszechnej wrzawy, przywódca centrum, dr. Lieber, oświadczył imieniem wszystkich tych członków Izby pruskiej, którzy są równocześnie członkami parlamentu, że „taki Zedwitz niezdolny jest obrazić większości parlamentu“; ubolewał jednak trzeba nad tem, co zaszło, gdyż podobne podburzenie przeciwko parlamentowi szkodzi tylko państwu, a nadwyszko nadwęża jedność niemieckiego narodu.

Przy głosowaniu odrzucono główne artykuły przedłożenia rządowego, a nowelę przyjęto w tej formie, jak poprzednio.

### Grecya i Turcyja.

Z Aten donoszą drogą na Paryż, że według treści depezy, pochodzącej z dyplomatycznych kół w Konstantynopolu, podpisania pokoju należy spodziewać się już w najbliższym czasie; prawdopodobnie nastąpi to na posiedzeniu, które odbędzie się w sobotę. Ambasadorowie Rosyi i Francyi otrzymali instrukcje, aby przyspieszyć rokowania. Turcyi ma być przyznane odszkodowanie wojenne w sumie 70 milionów fr., płatnej w czterech ratach rocznych.

Według wiadomości z Londynu, obiega tam pogłoska, że przy uregulowaniu granicy przypadnie Turcyi w udziale oprócz Nezero, także Gricowali. Pozytywa strategiczna Turcyi wobec Grecyi będzie w przyszłości bardzo silną, albowiem także wawóz Meluna ma być jej przyznany.

Dalej donoszą z tego samego źródła, iż zabieg gabinetu ateńskiego w kwestyi odszkodowania wojennego nie mają widoków, aby osiągnęły pomyślny skutek. Wszystkie mocarstwa zgadzają się na to, aby Grecya zapłaciła odszkodowanie, skutkiem czego nie pozostanie rządowi greckiemu nic innego, jak pogodzić się z koniecznością, której nie można uniknąć.

Słychać, że dyplomatyczne kierownictwo w kwestyi zamianowania generalnego gubernatora dla Krety, objęła Francya, która najgorliwiej propaguje kandydaturę byłego prezydenta szwajcarskiego związku Droza; w każdym jednak razie chciałaby ona widzieć na stanowisku gen. gubernatora kandydata którego z państw neutralnych, Szwajcaryi, Belgii albo Holandyi. Inne wielkie mocarstwa nie sprzeciwiałyby się także kandydaturze księcia Battenberga.

### Dyamentowy jubileusz.

Wielki pochód tryumfalny królowej z Buckingham-palace do kościoła St. Pawła stanowił najpiękniejszy, jedyny w swoim rodzaju widok, był kulminacyjnym punktem jubileuszowych uroczystości. Już od rana cały Londyn był na nogach, a nawet w nocy nikt prawie nie spał, wszystkie lokale były otwarte, odbywały się publiczne bale i zabawy, również wszystkie wielkie i eleganckie kluby otwały szeroko swoje podwoje, dając wyjątkowo przystęp kobietom. Pogoda była prześliczna, po chmurnych dniach zajaśniało słońce w całym swym blasku i świetności, nadając uroczystościom prawdziwą cechę wesela i radości. Pochód przeszedł wszystko, co dotąd widziano, zwłaszcza jego część kolonialna była niesłychanie zajmująca; widziano tam całe wielkie brytyjskie państwo w całej świetności i potęgę, bo obejmujące kulę ziemską. Trzeba było sięgać chyba w epokę rzymskiego imperium, kiedy tryumfatorowie odbywali wjazd do Romy. W Londynie oglądano i podziwiano najpiękniejsze typy ze świata całego malowniczo ubrane i tak: brunatnych Indyjan, Murzynów o ogromnym wzroście, Chińczyków w strojach narodowych, Afrykańczyków, Australczyków itd. itd. Każdy z nich szedł z pewną szlachetną dumą, szczęśliwy z wszechwładnej opieki państwa angielskiego. Każdy z nich bowiem słuszenie powiedział *Civis romanus sum*. Oddział kolonialny został przyjęty z ogromnym entuzjazmem, również wszyscy prezesowie gabinetów kolonialnych byli przedmiotem gorących owacji. Następnie jechali zagranieźni książęta i przedstawiciele państw. Tuż przed królową jechała księżna Walii, podczas gdy jej małżonek i inni członkowie rodziny królewskiej otaczali na końcu sześciokonną powóz królowej. Brakuje słów, aby choć w przybliżeniu opisać entuzjazm z jakim witano monarchinię. Królowa miała suknię czarną z białymi piórami i była wzruszona do najwyższego stopnia tymi dowodami niesłychanego przywiązania i miłości. Po nabozęństwie przed katedrą pochód powracał inną drogą; o godzinie drugiej królowa już była w swojej rezydencji. Podczas całego pochodu porządek panował wzorowy; nie było żadnego wypadku, policya umiała w znakomitej sposób utrzymać porządek w tym milionowym tłumie. Wieczorem zajaśniał Londyn wspaniałą iluminacją a ulice i place roły się od tłumów.

Doniesłmy wczoraj, że królowa nadała wiele odznaczeń i orderów z okazji jubileuszu, między nowymi lordami znajduje się znakomity historyk Lecky, lord mayor Londynu otrzymał tytuł baroneta; malarz wiedeński Angeli otrzymał komandoryę orderu Wiktorii, te same dekoracje dostali znany kompozytor Sullivan, autor „Mikada“ i dramaturg Gilbert, i t. d.

Z Rzymu donoszą, że na przedwczorajszym posiedzeniu Izby przypomnieli dep. Sonnino, że naród angielski obchodzi uroczystości i w kraju rodzinnym i w koloniach rozsianych po całej kuli ziemskiej, sześćdziesiąt rocznicę wstąpienia na tron swej dostojnej królowej. (Żywe oklaski). Jestem przekonany, mówił dalej mowa, że przemawiam w duchu całej Izby, jeżeli proszę prezydenta, aby speakerowi angielskiej Izby gmin, przesłał z powodu tej uroczystej chwili, gorące życzenia zgromadzonych tu deputowanych, iżby pełna sławy królowa panowała jeszcze przez długie, szczęśliwe lata i aby prezydent dał wyraz uczuciom, jakie żywi naród włoski w rado-snych chwilach dla wielkiego narodu angielskiego, tego strażnika wolności, tolerancji, postępu obywatelskiego i obywatelskiego porządku. (Huczne oklaski). Minister Brin przyłączył się z całego serca imieniem rządu do wniosku Sonnina. (Żywe oklaski).

Prezydent Izby oświadczył, iż uważa się za szczęśliwego z powodu otrzymania tej misyi.

## KRONIKA

Lwów, 24 czerwca.

— **JEm. ks. Kardynał Sembratowicz**, zapadł na chorobę żołądkową. Konsylium lekarskie, w którym brali udział prof. Gluziński i dr. L. Gluziński, zaleciło ks. Kardynałowi zupełny odpoczynek przez kilka tygodni. Ks. Kardynał wyjechał do Podlutego.

— **Dziewięćmi** na Uniwersytecie lwowskim na r. 1897/8 wybrani: na wydziale teologicznym prof. ks. Kl. Sarnicki, na wydziale filozoficznym prof. dr. Szaraniewicz, na wydziale prawnym prof. dr. Ochenski, na wydziale medycznym prof. dr. Rydygier.

— **Z Uniwersytetu**. Pp. Karol Franciszek Opuszyński, rodem z Oedenburga na Węgrzech i Władysław Edward Wasung z Błażowej w Galicyi, profesor gimnazjum św. Anny w Krakowie, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów filozofii.

— **Z gal. Tow. muzycznego**. Przedwczoraj i wczoraj w przepięknej publiczności sali Tow. muzycznego, odbywał się publiczny konkurs uczniów konserwatorium lwowskiego. Zanim nasz muzyczny sprawozdawca wypowie o popisie swoje fachowe zdanie, pospieszamy stwierdzić, że w całości wypadł on pomyślnie i dodatnio a ogólny rezultat świadczy pochlebnie tak o naczelnem kierownictwie szkoły, jako też o profesorach i uczniach w niej się kształcących. Słuchaczy uderzyła przede wszystkim różnica ogromna i rażąca, istniejąca między produkcjami muzyki instrumentalnej a śpiewem, zwłaszcza deklamacyjną; te dwa ostatnie działy stoją daleko niżej, a w tym zwłaszcza roku nie wypadły zbyt świetnie. W tym kierunku daje się czuć potrzeba radykalnej reformy i poprawy. Dział muzyki instrumentalnej za to przynosi zaszczyt prawdziwy profesorom tej miary co pp. Wolfsthalowi, Sładekowi i Neuhauserowi, a zwłaszcza prof. Melzerowi, znakomitemu artyście, będącemu chlubą konserwatorium lwowskiego.

— **Publiczne zakończenie roku szkolnego** w miejskiej Szkole przemysłowo-handlowej, odbędzie się dnia 29 b. m. o godzinie 10 rano w sali gimnastycznej szkoły im. A. Mickiewicza, przy ul. Teatralnej. Przy tej sposobności urządzona będzie wystawa rysunków i innych prac szkolnych, która pouczy strony interesowane o postępie uczniów i użyteczności tej szkoły.

Zarząd szkoły zaprasza szan. publiczność, a osobliwie sfery przemysłowe do jak najliczniejszego zwiedzenia wystawy i udziału w uroczystości.

— **Jarmark dla dzieci**, urządzony d. 13 b. m. na rzecz kolonii wakacyjnych dla dziewcząt, przyniósł w ogólnej sumie 1256 zł. 57 ct., z czego po odtrąceniu wydatków w kwocie 171 zł. 27 ct., pozostaje czysty dochód 1085 zł. 30 ct.

Wydział Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt, składa niniejszem serdeczne podziękowanie protektorkom zabawy ks. Konstancji Sanguszkowej i p. Zdzisławowej Marchwickiej, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia zabawy a tem samem do przysporzenia Towarzystwu tak znacznego dochodu.

— **Zebrań miesięczne** Tow. historycznego, odbędzie się w sobotę 26 b. m. o godz. 6 wieczorem na Uniwersytecie. Porządek dzienny: Prof. dr. Bron. Dembiński: „Dyplomatyczne stosunki Polski z rewolucją w chwili upadku monarchii francuskiej (r. 1792)“.

— **Wycieczka drukarzy** odwołana po raz drugi, odbędzie się w niedzielę d. 27 b. m. w lasku na „Pasiakach“. Program niezmienny. Zakupione w dniu 20 b. m. bilety wstępu ważne są i na ten dzień, z których okazaniem przy wstępie wydawane będą nowe odznaki. Wstęp 20 ct., bilet familijny na 4 osoby 60 ct. Początek o godzinie w pół do 4 popołudniu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Henryk Krajewski, mecenas znany we wszystkich dzielnicach Polski, b. obrońca senatu w Królestwie Polskiem, mąż enoty wielkiej, a podniosłego ducha obywatelskiego, wiedzy i pracy niezmiernej, przeżywszy lat 73. Z jego zgonem runął filar ostatni dawnego sądownictwa w Królestwie Polskiem, a koła dawnych Sybiraków z r. 1849—1850, już dziś bardzo szczupłe, straciły w nim najwybitniejszego z szeregów dawnego wygnania. Śmierć zastała go na stanowisku adwokackim, przy pracy, w której duch jego podniósł szukał ukojenia, wśród licznych kłesk publicznych i rodzinnych; odczuwał on je głęboko, chociaż z poddaniem się zupełnemu woli Opatrzności. Był to starszy brat nieodżałowanej pamięci dr. Władysława Krajewskiego.

We Lwowie, Marya Godziemba Głowińska, żona geometry ewidencyjnego, przeżywszy lat 28.

Rudolf Niżałowski, emer. dyrektor urzędów pomocniczych sądu krajowego, przeżywszy lat 79.

Katarzyna Piskup, właśc. realności w 76 roku życia.

W Krakowie, Ksawery Brzeżański, b. kasyer miejski w 91 r. życia.

Laura z hr. Sołtyków margr. Huntley-Gordon w 80 r. życia.

W Kańczudze, Roman Straszewski, syn Władysława i Michalina z Janochów, słuchacz Politechniki lwowskiej.

— **Obchodu wianków** zaniechano w tym roku w Krakowie. Powinien był się odbyć wczoraj, jako w wigilię św. Jana, lecz nie doszedł do skutku. W kilku latach ostatnich urządzeniem wianków zajmował się „Sokół” krakowski, który ma liczny oddział dzielnych wioślarzy.

Również i we Lwowie zaniechano projektowanego przez Koło literacko-artystyczne obchodu wianków na stawach Panieńskich, z powodu trwającej w tych dniach ciągłej słoty.

— **Odsłonięcie tablicy**, z Krakowa donoszą: W poniedziałek dnia 21, jako w dniu przypadającej rocznicy 1768, odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ku uczczeniu pamięci Marcina Oraciewicza, mieszczanina i pasamonika, jako obrońcy miasta Krakowa. Po nabożeństwie w kościele OO. Piłjarów, odprawionem przez Tadeusza Chromeckiego, orszak złożony z członków Towarzystwa miłośników historii i artystów Krakowa udał się wraz ze sztandarami cechowymi, do Rondla bramy Floryjańskiej, gdzie na zakończenie tego uroczystego aktu, ks. Chromecki tablicę poświęcił.

— **W wielkim konkursie** na budowę nowego wielkiego ratusza w Lipsku, między ogromną liczbą nadesłanych projektów, uzyskał projekt p. Rogiera Sławskiego z Poznańskiego, drugą nagrodę.

— **Samobójstwo w sali sądowej**. Z Wadowic donoszą: W sali rozpraw sądowych tutejszego sądu obwodowego, gdy sędzia Szyrowski miał odczytać wyrok oskarżonemu N. Martynowi, dzierżawcy dóbr Podhybia, w pow. wadowickim, tenże oskarżony w obawie zasądzenia, zażył w oczach sędziego truciznę i w kilka minut po dokonaniu tego w strasznych męczarniach życie zakończył. Przywołany bezwzględnie lekarz skonstatował śmierć spowodowaną zażyciem wielkiej dozy strychniny.

— **Pożar w Kolinie**, o którym donieśliśmy przedwczoraj, zniszczył w żydowskiej dzielnicy 7 domów i wyrządził szkodę na 50.000 zł.

— **Wykolejenie**. Dnia 21 b. m. o godzinie 3 $\frac{1}{2}$ , rano w pociągu pociesznym na linii z Frankfurtu do Berlina, w pobliżu stacji Hedemünden wykoleiło się sześć ostatnich wagonów. Jeden wagon osobowy i jeden pocztowy przewróciły się. Mimo to, że w wagonie jechało wiele podróżnych, nikt nie został zabity, a tylko jeden podróżny jest ranny. Przyczyna wypadku niewiadoma.

— **Morderstwo w Sofii**. Z powodu zamordowania węgierskiej śpiewaczki Anny Simon, wystąpił wczorajszy *Pester Lloyd* — jak z Pestu telegraficznie donoszą — bardzo ostro przeciw władzom bułgarskim. Władze bułgarskie zajęły względem austriacko-węgierskiego konsula w Filipopolu nader nielojalne stanowisko. Konsulowi w Filipopolu czynią władze wszelkie możliwe trudności, do tego stopnia, że odmówiono nawet uczciwego pogrzebu nieszczęśliwej ofierze Boiczewa.

Annę Simon pogrzebiono na brzegu rzeki, w tem miejscu, gdzie zwłoki jej wydobyto z wody. Jako jedyny jasny promień tej brudnej sprawy, oznacza *Pester Lloyd* zachowanie się bułgarskiego ministra wojny, pułkownika Iwanowa, który dowiedziawszy się o winie Boiczewa, dał mu 6 godzin czasu do zastrzelenia się, zanim wydał rozkaz aresztowania go.

Przy tej okazji przypominają dzienniki, że Boiczew, ongi stypendysta ks. Aleksandra Battenberskiego, odegrał później przy zamachu na niego bardzo brzydką rolę względem swego dobroczyńcy. Należał do tych, którzy wykonali zamach, a gdy mu książę łagodnie przypomniał co dla niego zrobił — miał Boiczew księcia uderzyć w twarz i zawołać: „Milec — podły szwabie!”

Wreszcie donoszą z Sofii, iż filipopolski prefekt policyi kazał rozstrzelać po przesłuchaniu człowieka, który widział, jak zwłoki Anny Simon wrzucano do Maricy. Gdy znaleziono zwłoki rozstrzelanego, przypuszczano z początku samobójstwo.

— **Flagi francuskie**. W tych dniach wysłano z Warszawy do Petersburga cztery wagony flag francuskich, wyrobionych przez jedną z fabryk warszawskich. Flagi te zamówili właściciele domów petersburskich na przyjazd prezydenta Faure'a do stolicy Rosyji.

— **Szkoła żebraków**. W Stinicy, miasteczku kroackiem, znajduje się osobliwy zakład pedagogiczny, a mianowicie wielka szkoła żebraków. Uczniowie, przeważnie dzieci, ćwiczą się tam w sztuce żebrania, oraz poddają się rozmaitym operacjom fizycznym, mającym na celu rozczulanie publiczności. Pomiedzy innymi, policja w Zagrzebiu przytrzymała kilku ślepych albinoś, żebraków nader obficie zbierających plony. Po zbadaniu okazało się, że widzą doskonale swoimi na czerwono zaprawionymi oczyma. Włosy zaś mieli pomalowane jakąś białą farbą tak trwałą, że zmyc jej nie było podobna. Żebracy ci są uczniami szkoły w Stinicy.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Pomnik Mickiewicza**. Dzienniki warszawskie ogłaszają następujące pismo, pochodzące od p. Wasilewskiego, sekretarza komitetu budowy pomnika:

„P. Cyprian Godebski, u którego komitet zamówił projekt pomnika, przybył w tych dniach do Warszawy, w celu porozumienia się z komitetem, w punktach zasadniczych co do typu pomnika i obejrzenia placu na Krakowskim Przedmieściu wprost ulicy Trębackiej, który to plac przez komitet uznany został za najodpowiedniejszy pod budowę pomnika.

Za kilka dni komitet będzie w posiadaniu rysunku projektowanego pomnika i wtedy odda go pod ocenę grona artystów, zaproszonych do pomocy w sprawach artystyczno-technicznych.

Na wzięcie udziału w tej komisji artystycznej raczyli się zgodzić pp. rzeźbiarze: P. Weloński, L. Wasilkowski i J. Wojdyga; budownicowie: J. Dziekoński i W. Mareoni; malarze: A. Badowski, M. Kotarbiński i J. Maszyński.

**Kongres dziennikarski**. W tym tygodniu odbywa się w Sztokholmie IV. kongres prasy. Program uroczystości jest następujący:

We czwartek 24 b. m. o godzinie 9 wieczór odbędzie się na terenie de l'Opéra zebranie towarzyskie członków kongresu.

W piątek dnia 25 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie kongresu o godzinie 10 rano; o godzinie 11 rozpoczyna się posiedzenia sekcji, zaś o godzinie 2 popołudniu pierwsze posiedzenie plenarne. O godzinie 4 popołudniu nastąpi gremialne zwiedzanie wystawy sztokholmskiej, zaś o godzinie pół do 7 wieczór odbędzie się obiad, dany przez dyrekcję wystawy.

W sobotę dnia 26 b. m. o godzinie 10 rano posiedzenia sekcji; o godzinie 2 popołudniu drugie posiedzenie plenarne, a o godzinie 8 wieczór raut, dany dla członków kongresu przez radę miasta Sztokholmu.

W niedzielę 27 b. m. o godzinie 5 popołudniu wycieczka okrętem, a następnie obiad, dany przez Towarzystwo dziennikarzy szwedzkich; wieczór przedstawienie galowe w operze.

W poniedziałek 28 b. m. o godzinie 10 rano posiedzenia sekcji, a o godzinie 2 popołudniu zamknięcie kongresu. O godzinie pół do 7 wieczorem odjazd okrętem do zamku królewskiego do Drottningholm, gdzie odbędzie się raut, dany dla członków kongresu przez króla szwedzkiego Oskara.

Po kongresie odbędą się liczne wycieczki do rozmaitych uroczysz okolic Szwecji, których aranżowaniem zajmują się szwedzcy dziennikarze.

Obecny zjazd dziennikarzy w Sztokholmie odbywa się na zaproszenie króla szwedzkiego, który w roku zeszłym wystąpił na kongres do Budapesztu telegram, zapraszający dziennikarzy na następny kongres do Sztokholmu. Dziennikarze, biorący obecnie udział w kongresie, są zatem gośćmi króla szwedzkiego.

Przedmiotem obrad kongresu będą między innymi: sprawa utworzenia międzynarodowej taryfy telegraficznej dla prasy; sprawa ochrony własności literackiej i oznaczenie miejsca, gdzie odbyć się ma przyszły kongres.

Ze Lwowa udał się na kongres p. Rosowski Stanisław, redaktor *Stowa Polskiego* i członek wydziału Tow. dziennikarzy polskich.

**O p. Hoffmanowej**, zamieściły wszystkie niemal polskie dzienniki zaszczytne artykuły; również i pisma zagraniczne poświęciły jej wspomnienia i tak n. p. wiedeński *Tagblatt* zamieszcza bardzo sympatyczny i ciepło napisany artykuł o Hoffmanowej, nazywając ją „polską Wolter”. Sprawozdawca tegoż dziennika rozpisując się o talencie Hoffmanowej, mówi, że ci nawet, którzy przypadkowo widzieli ją na scenie, nie rozumiejąc języka polskiego, umieli odczuć w grze Hoffmanowej niepospolitą artystkę, podziwiając jej talent.

*Fremdenblatt* podaje również pełne gorące uznanie wspomnienie dla zmarłej artystki, nazywając ją na równi z p. Heleną Modrzejewską chwałą polskiego teatru.

(— Mre —) **Wacław Sieroszewski** (Sirko): „W Matni”. Warszawa 1897. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Czytałem gdzieś słuszny zarzut, że naśladować niefortunny zwyczaj francuski — i nasi wydawcy umieszczają na zbiorach opowiadań tytuł jednego z nich, jako ogólny, choć on często w żaden sposób zastosować się nie da do zawartości całego tomu.

To samo powiedzieć wypadnie o zewnętrznej stronie książki p. Sieroszewskiego, na którą zostały się opowiadania: „Jesienią”, „Skradziony chłopak”, „Chajlach”, „W ofiarze bogom” i wreszcie „W matni”.

Wewnętrzna strona natomiast zasługuje na szczerą pochwałę. Najważniejszą jej zaletą: oryginalność. Autor wprowadza czytelnika do społeczeństwa o pierwotnej nader cywilizacji, roz-

snuwa przed jego wzrokiem obrazy głębokiego wschodu, sceny odgrywane się w niskich ponurych i dymnych jurtach w krainie Jakutów i Tunguzów. A poznał on te nader ciekawe przestworza nie z książek, nie z opisów podróżników, sam nacznie wszystko oglądał i dla tego też opowiadania jego wzbudzają w czytającym tem większy interes i każą mu wierzyć, że przedstawienie rzeczy jest prawdziwe, naturalne, bez zbytej przesady i sztucznego zabarwienia.

Przebiegły i układny a łakomy na pieniądze Jakut, zmuszony przez władze utrzymywać w swej jurcie „cudzoziemca”, wyrwanego z grona swoich i przetruczonego do społeczeństwa o tyle odmiennej kulturze, często bywa narażony na rozmaitego rodzaju przykrości. Wszak, obok przestępów politycznych, tęskniących w tych krajach do stron rodzinnych, osiedla w krainie Jakutów rząd rosyjski i zwykłych zbrodniarzy, znęcających się nieraz nad swoimi chwilowymi opiekunami. Nie więc dziwnego, że w podobnych wypadkach wyrodziło się u Jakutów wielkie uprzedzenie do „ludzi z południa”, że witają ich przybycie z nieufnością, korzystając z każdej sposobności, aby ich się pozbyć.

Autor pragnął widocznie przedstawić dwa takie odmienne typy skazańców, wprowadza więc do jurty jakuckiej zwykłego zbrodniarza („Chajlach”), który gospodarzowi dołącza na każdym kroku, żonę mu — mimo jej woli — bałamaci, by ją w końcu w najokropniejszy sposób zamordować; to znowu biednego wygnańca Aleksandra („W matni”), prawdopodobnie uczestnika jednego z nieszczęśliwych porywów narodowych, który walczy z uprzedzeniem otoczenia, lecz w końcu zgnębiony usuwa się z drogi nadto silnym przeciwnikom i z chorą córeczką na plecach wędruje zrozpaczony dalej, ani przypuszczając, że mu w dniach najbliższych doręczą prawo powrotu do ojczyzny.

Tak te dwa opowiadania, jak i trzy inne równie zajmujące — skrócone są z niemałym talentem. Obrazy przyrody, mało nam znanej a tak oryginalnie pięknej, odtworzył autor z całą plastyką. Opisy urządzeń gminnych, z wyborowym „księciem” na czele; gospodarstwa jakuckiego, życia rodzinnego, zjazdów i wieców zainteresować winny niejednego, i zbiorok więc Sirka cieszyć się niezawodnie będzie nie małą pożytnością.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek „Ciepła wdówka”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W piątek „Niewierna”, komedia w 3 aktach Roberta Bracco, tłum. Jan Kasprowicza.

Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem.

W sobotę po raz pierwszy „Sławna żona”, komedia w 3 aktach Franciszka Schönthana i Gustawa Kadelburga, tłumaczył M. Sachorowski. Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem.

W niedzielę po raz trzeci „Hrabina Oczko”, krotowidła w 3 aktach Fr. Schönthana i Fr. Koppel-Ellfelda, tłumaczył Maryan Gawalewicz. Początek o godzinie 8.

W poniedziałek po raz drugi „Sławna żona”, komedia w 3 aktach Schönthana i Kadelburga. Początek o godz. 8.

We wtorek, przedostatnie przedstawienie przed wyjazdem komedy i dramatu do Krynic „Flirt”, komedia w 4 aktach Bałuckiego. Początek o godz. 8.

We środę ostatnie przedstawienie w tym sezonie „Doktor Klaus”, komedia w 5 aktach Laronge.

## Z Izby sądowej.

(Sprzeniewierzenie w kasie miejskiej krakowskiej).

Kraków, 23 czerwca.

Dalsi przesłuchani wczoraj świadkowie nie podają szczegółów nowych lub dla sprawy ważnych. Po ich przesłuchaniu zakończono postępowanie dowodowe odczytaniem aktów, które rzuciły jeszcze wyraźniejsze światło na osobę obwinionego pod względem trwonienia pieniędzy i zaciągania długów lichwiarskich.

Przy czytaniu protokołu obwinionego, złożonego w śledztwie, pokazuje się, że oświadczył on sędziemu śledczemu, iż miał zamiar sam zgłosić się do sądu już przed 3 laty, dalej w w protokole obwinionego jest ustęp, że wielu ludzi prywatnych dało mu swój podpis na weksle, a weksli tych nie mógł on spłacić, wołał więc skrzywdzić gminę, aniżeli ludzi prywatnych i tą drogą weksle pokryć.

Tribunał postawił przysięgłym następujące pytania:

I. pytanie główne: Czy Aleksander Kłosowski winien jest, że powierzono mu na mocy jego publicznego urzędu, jako kasyerowi miejskiemu w Krakowie depozyta przechodowe w sumie przeszło 100 zł. w ciągu lat 1893—1895 zatrzymał i sobie przywłaszczył?

II. pytanie główne: Czy A. K. winien jest, że z funduszu emerytalnego, powierzono

mu na mocy jego publicznego urzędu, jako kasyerowi miejskiemu w Krakowie i na mocy szczególnego zlecenia od gminy w ciągu roku 1895 w sumie przeszło 100 zł. zatrzymał i sobie przywłaszczył?

III. pytanie główne: Czy A. K. winien jest, że z funduszu Rudolfa, powierzono mu na mocy jego publicznego urzędu jako kasyerowi miejskiemu w Krakowie w ciągu roku 1893 i 1896, sumę przeszło 100 zł. zatrzymał i sobie przywłaszczył?

IV. pytanie główne: Czy A. K. winien jest, że z funduszu miejskiego, powierzono mu na mocy jego publicznego urzędu jako kasyerowi miejskiemu w Krakowie w dniu 1 lutego 1897 sumę przeszło 100 zł. zatrzymał i sobie przywłaszczył?

V. pytanie główne: Czy A. K. winien jest, że w latach 1896 i 1897 z powierzonych mu na mocy jego publicznego urzędu, jako kasyerowi miejskiemu w Krakowie zapasów pieniężnych, w kasie podręcznej się znajdujących sumę przeszło 100 zł. zatrzymał i sobie przywłaszczył?

Prokurator w obszernych wywodach zaznacza, że sprzeniewierzenia stają się coraz częstsze i grasują epidemicznie, co jest smutnym objawem społecznego życia. Sprzeniewierzenia w urzędach są podwójnym złem, bo sprowadzają złą opinię i brak zaufania dla urzędów. P. prokurator zaznacza, że sprzeniewierzenia w urzędzie powinny podlegać i istotnie podlegają surowszej karze, aniżeli sprzeniewierzenia, popełniane przez osoby prywatne. Oskarżony zasługuje na tem ostrzejszy wymiar kary, bo właśnie dlatego, że mu ufano bezwzględnie i nie kontrolowano w sposób odpowiedni, powinien być nie zdradzić tego zaufania. Prokurator zakończył żądaniem w imię uczciwości jednomyślnie potępiającego werdyktu.

Następnie zabrał głos syndyk miasta p. dr. Hajdukiewicz i przyłączając się zupełnie do wywodów p. prokuratora, w przewidywaniu treści obrony wyraził przekonanie, że niedostateczny dozór i wadliwość instrukcy kasowej nie może wpływać na zmniejszenie winy oskarżonego, bo przed defraudacją żadna instrukcja kasy ochronić nie może, jeżeli kasyer, jak w danym wypadku, jest nieuczciwym.

Po wywodach obrońcy dr. Goldhammera, który utrzymywał, że sanacja stosunków społecznych nie odbywa się zapomocą wyroków sądowych, nastąpiło wyczerpujące *resumé* przewodniczącego rady Morełowskiego.

Przysięgli po dłuższej naradzie wydali następujący werdykt: I. i V. pytanie potwierdzili 12 głosami, II, III. i IV. potwierdzili również, lecz z wyłączeniem (9 głosami) słów: „na mocy szczególnego zlecenia”.

Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał Kłosowskiego, schodząc poniżej ustawowego wymiaru kary na 4 lata ciężkiego więzienia z 1 postem co kwartał oraz na zwrot defraudowanych 46.380 zł. Jako łagodzącą okoliczność przyjął trybunał między innymi także brak kontroli w kasie miejskiej.

Prokurator i obrońca zastrzegli sobie trzy dni czasu do namysłu co do odwołania się od wyroku.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wystawę była w Nadwórnie** otwarto wczoraj. Wystawiono czterysta kilkudziesiąt sztuk bydła wyborowego, przeważnie włościańskiego. Na uroczystym otwarciu obecni byli JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badieni, rada ministerjalny Herzmanowski i bardzo liczne grono hodowców. Dziś nastąpi rozdanie nagród.

**Wystawa była rasy Simmenthal** czystej i półkrwi w Rymanowie dobrze się powiodła. Na wystawę przysłano przeszło 800 sztuk bydła z całego okręgu, a w tej liczbie 350 sztuk włościańskiego. Wystawione było przedstawiało się w ogóle znakomicie i dało dowód, że włościanie widząc korzyść z hodowli więcej wartościowego bydła, powoli przyzwyczajają się do dobrego żywienia i wogóle starannego obchodzenia się ze swoim dobytkiem. To też pomiędzy włościan rozdzielono bardzo wiele nagród pieniężnych. Z obor gminnych szczególnie odznaczała się obora zarodowa gminna z Orzechowej. Z obor dworskich prawie wszystkie z okręgu sanockiego były reprezentowane, między temi zwracały uwagę: najlichniesz obora p. K. Wiktor z Zarszyna, p. Jadowskiego z Budowa, p. Morawskiego z Orzechowej, słiczne jałówki i byczki p. Grotowskiego z Jasmiera, oraz bardzo jasnej, prawie białej maści pięknie wyrównane było pana Fihausera z Niebieszczan.

W niedzielę w południe przybył na wystawę rada ministerjalny z Ministerstwa rolnictwa p. Herzmanowski, i brał żywy udział w czynnościach komisji sędziów, wyrażając niejednokrotnie swe pełne uznanie dla postępu naszej hodowli.

Obecnymi byli także ze Lwowa radca Dworu hr. Łoś i weterynarz krajowy p. Timofiewicz.

**Stan zasiewów na Węgrzech.** Sprawozdanie o stanie zasiewów z d. 15 b. m. brzmi jak następuje: W skutek ciągle trwających deszczów a pomimo polepszenia w ostatnich dniach, zarówno oziminy, jak i zasiewy letnie nie odpowiadają oczekiwaniom. Ogólny zbiór pszenicy jest szacowany na 34 miliony centn. metrycznych w porównaniu z 38 milionami, otrzymanymi w roku zeszłym. Zbiór żyta wyniesie prawdopodobnie 12 milionów centn. metrycznych. Owies przedstawia się dobrze i pozwala oczekiwać średniego zbioru. Jęczmień przedstawia się także dość dobrze.

**Telefon Warszawa-Petersburg.** Wkrótce rozpoczną się próby z zaprowadzeniem telefonów na linii Warszawa-Petersburg.

**Tunel pod Simplonem.** Układ rządu włoskiego ze Szwajcaryą o przebiecie tunelu i przeprowadzenie kolei żelaznej przez górę Simplon, albo — jak się ona po włosku nazywa — przez Sempione otrzymał już zatwierdzenie ze strony parlamentu włoskiego. Umowę przedwstępną zawarto na początku roku bieżącego; miasta Genua i Medyolan, dwa wielkie centra handlowe włoskie, zobowiązały się ofiarować cztery miliony lirów na budowę kolei, pod pewnymi warunkami, które trudności nie następują. Korzyści nowej linii kolejowej, łączącej Włochy krótszą drogą z Francją, Anglią, Szwajcaryą uznane są powszechnie. Z Medyolanu do Paryża odległość wynosi obecnie przez Mont Cenis 945 kilometrów, przez Gotard 904 klm., a przez przyszłą linią Simplonu wyniesie tylko 854 klm. W tym samym stosunku zmniejszy się odległość z Calais, Wenecji z Paryżem, Genui z Calais i t. d. Najwięcej zyska port genuński, który robi wielką konkurencję Marsylii i kto wie, czy niezadługo nie odbierze mu tranzytu większej części towarów do Europy przeznaczonych; zyskają również kantony Szwajcaryi zachodniej: Vaud, Neuchâtel, Fryburg, Genewa i t. d. Jak dotychczas, część Szwajcaryi była na łasce portu marsylijskiego i kolonii francuskich. Inną jeszcze korzyścią dla handlu międzynarodowego będzie walka taryfowa na przewóz towarów i osób pomiędzy dwoma towarzystwami Cenis i Gotarda, a nowym towarzystwem Simplonu. Budowa nowej linii nie będzie ukończoną przed dziesięciu laty.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 11-55 do 11-60, loco Ołomuniec 10-70 do 10-80, loco. Berno - Wiedeń 10-75 do 10-85, na czerwiec loco Aussig 11-57 1/2 do 11-62 1/2, cukier w kostkach prima 35- do 35-25, secunda 34-75 do 35-1, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16-40 do 16-60. Nafta kankaska transito Tryest 4-75 do 5-1, galicyjska przeźroczyta 17- do 17-25.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 24 czerwca,** pszenica 7-50 do 7-80 zł., żyto 5-30 do 5-80, jęczmień browarny 5-50 do 6-1, jęczmień pastewny 5-50 do 6-1, owies 5-90 do 6-40, rzepak — do —, groch 5- do 8-1, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-50 do 5-1, hreczka — do — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5- do 5-25, nowa 5- do 5-25, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspობienie spokojne.

## OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet wyborczy dla Galicji wschodniej zbiera się na posiedzenie dnia 5 lipca b. r. celem omówienia niektórych spraw zasadniczych.

Najj. Pan przyjął wczoraj przedpołudniem króla syamskiego, który następnie udał się do grobów Rodziny cesarskiej, gdzie przedtem polecił złożyć na trumnie ś.p. Arcyksięcia Rudolfa olbrzymi wieniec z białych i czerwonych gwoździków z biało-czerwona wstęgą. Król odprawił cichą modlitwę przy trumnie, poczem zwiedził grobowiec.

Król syamski nadał order „białego słońca“ między innymi P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu, P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu, P. Ministrowi wojny generałowi Krieghammerowi, i szefowi sztabu generalnego baronowi Beckowi.

Cesarz Wilhelm przybył przedwczoraj do Kiel.

Według dzienników berlińskich dr. Mi-quel zostanie na razie wiceprezydentem pruskiego gabinetu. Ostateczna decyzja co do zmian personalnych na najwyższych stanowiskach zapadnie dopiero po powrocie cesarza z Petersburga. O ustąpieniu sekretarza stanu barona Marschalla i ministra Böttichera nikt już nie powątpiewa.

Według krążących pogłosek parlament niemiecki ma być zamknięty dzisiaj lub jutro a to po uchwaleniu ustawy przemysłowej, etatu dodatkowego i kilku innych mniejszych przedłożeń.

Urzędowy dziennik rossyjski ogłasza ukazy cesarskie, mianujące posła Wlangalego i prezesa rady statystycznej, Siemionowa, członkami rady państwa.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż sprawę dopuszczenia wychowawców seminarjów duchownych do wszystkich Uniwersytetów w państwie, po złożeniu przez nich osobnego w tychże Uniwersytetach egzaminu, mającego stwierdzić uzdolnienie kandydatów, rozstrzygnięto w duchu twierdzącym.

Wedle *Pet. Wied.* zapadło postanowienie dopuszczenia na żeńskie kursa lekarskie 5 procent kandydatek wyznań niechrześcijańskich.

Gazeta *Sybir* za artykuły o tendencji, uznanej za szkodliwą, otrzymała „pierwsze ostrzeżenie“.

Przed niedawnym czasem rozeszła się wieść, że rząd bułgarski zaproponował W. Porcie reformę dla Macedonii w tym duchu, aby trzy wilajety: kossowski, salonicki i uskubski połączyć w jedną całość i postawić na czele tego nowego organizmu państwowego jednego z członków domu panującego w charakterze general-gubernatora. Chociaż z Sofii zaprzeczono tej wiadomości, to przecież jest domysł, iż w Sofii zajmowano się takim projektem celem przedstawienia go Porcie po zawarciu grecko tureckiego pokoju, odstąpiono jednak od niego otrzymawszy wskazówkę, że w Konstantynopolu nie zgodzono się bezwarunkowo na tego rodzaju propozycję.

Z Sofii donoszą, że macedoński komitet centralny zwołał do stolicy bułgarskiej na 27 b. m. wielki meeting, na którym ma być omawiana i ustalona na najbliższą przyszłość działalność komitetu we wszystkich sprawach odnoszących się do półwyspu Bałkańskiego.

Na mocy *irade* sułtańskiego otwarto w wielu miejscowościach Starej Serbii szkoły serbskie, co przyjęto z żywym zadowoleniem w Belgradzie.

Z pewnego źródła dochodzi wiadomość, że prezydent Faure po powrocie z Sabaudyi wyjedzie do Rosji z Cherbourga w dniu 24 sierpnia. Prezydent zabawi tam siedm dni. Towarzyszyć mu będzie tylko Hanotaux. Wszelkie zabiegi przesów Izb. Loubeta i Brissona, aby ich zabrano z sobą, nie doprowadziły do skutku. Aczkolwiek konstytucja francuska nie przewiduje potrzeby mianowania czasowego zastępcy prezydenta rzezypospolitej pod nieobecność jego w kraju, przecież tym razem Faure zamianuje nim prezesa ministrów Méline'a.

Sąd w Nancy skazał szpiega niemieckiego szynkarza Sattlera na trzyletnie więzienie. Sattler chciał wydać Niemcom plany mobilizacji francuskiej i nazwiska alzatezyków, skrycie informujących rząd francuski.

Żandarmi niemieccy, ścigając dezertera alzatezyka, strzelali doń, chociaż przekroczył już granicę francuską pod Flomescourt. Mer prowadzi śledztwo z powodu naruszenia granicy.

Prefekt policji Lepine spadł przy zwiedzaniu teatru Variété z wysokości 3 metrów i potłukł się dość ciężko.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 24 czerwca.** Najj. Pan ukończywszy wczoraj inspekcję garnizonu wiedeńskiego, wyraził w rozkazie dziennym zupełne zadowolenie z postawy i bojowego wyćwiczenia żołnierzy.

**Wiedeń, 24 czerwca.** We wczorajszym obiedzie galowym na cześć króla syamskiego wzięli udział: Najj. Pan, wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiężęta, osoby orszaku

królewskiego i liczni dostojnicy. Najj. Pan miał na sobie wstęgę najwyższego orderu syamskiego, a król syamski wstęgę orderu św. Szczepana. Przed obiadem król zwiedził muzea dworskie, a wieczorem był na przedstawieniu w Operze nadwornej.

**Wiedeń, 24 czerwca.** Dzienniki zwracają uwagę na toast tutejszego ambasadora angielskiego, wygłoszony podczas bankietu danego z powodu jubileuszu królowej Wiktorii. Ambasador wnosząc toast na cześć Najj. Monarchy Austro-Węgier powiedział, że Cesarz Franciszek Józef jest wiernym sprzymierzeńcem królowej angielskiej i najlepszym przyjacielem, jakiego kiedykolwiek Anglia posiadała.

**Wiedeń, 24 czerwca.** Według doniesienia *Pol. Corr.* z Petersburga, zbudowany zostanie kosztem 2 1/2 mil. rubli w ciągu tego roku w guberniach po prawym brzegu Wisły szereg gościńców, aby w razie danym można je było z łatwością użyć na tory kolejowe.

Z Londynu otrzymuje tenże sam dziennik wiadomość, że porozumienia co do warunków pokoju grecko-tureckiego rychło należy oczekiwać. Odszkodowanie ze strony Grecji ma wynosić 150 mil. fr.

**Rjeka, 24 czerwca.** Według otrzymanych tutaj wiadomości, zatonął na pełnym morzu austriacko-węgierski parowiec „Mortherrim“. Parowiec ten przewieźć miał ładunek klepek z Rjeki do Bordeaux, wybuchł jednak na nim pożar, który spowodował zatonięcie okrętu w odległości sześciu mil morskich od Santa Maria di Likodia. Żałoga w czas się uratowała.

**Tryest, 24 czerwca.** Na okręcie prowiantowym „Donau“, krążącym wzdłuż wybrzeży istryjskich, wybuchł pożar, w skutek którego jeden urzędnik prowiantowy odniósł śmiertelne rany, a jeden marynarz lekkie. Pożar szybko stłumiono.

**Kopenhaga, 24 czerwca.** 70 zagranicznych uczestników kongresu dziennikarzy w Sztokholmie przybyło tu onegdaj. Na dworcu powitała ich znaczna liczba dziennikarzy tutejszych z wydziałem Stowarzyszenia dziennikarskiego na czele.

**Malmö, 24 czerwca.** Wczoraj popołudniu przybyło około 90 uczestników kongresu dziennikarzy, którzy przyjechali z Lubeki. W porcie powitał ich komitet kongresu. Na cześć gości odbył się obiad.

**Berlin, 24 czerwca.** Cesarz Wilhelm polecił w korytarzach parlamentu ponownie wystawić swoje r. sunki tuszowe i tablice, przedstawiające liezebny stosunek sił morskich rozmaitych państw. Pod tablicą okrętów angielskich cesarz podpisał: „Flota pierwszorzędną“, pod tablicą, odnoszącą się do marynarki niemieckiej, podpisał: „Krażowników I. klasy nie ma wcale“. — Wszystkie te tablice przeznaczył cesarz do biblioteki parlamentarnej.

**Rzym, 24 czerwca.** Na półgodzinnej audyencji, udzielonej onegdaj przez Ojca św. posłowi rossyjskiemu, stwierdził Czarykow, że pomiędzy Rosją a Watykanem panują wyborne stosunki.

**Rzym, 24 czerwca.** W Izbie posłów interpelował Imbriani w sprawie wykroczeń tureckich w Tessalii. Odpowiedział mu zastępca ministra spraw zagranicznych, że jakkolwiek wiadomości ze źródła greckiego pochodzą, wszelako rząd wezwał ambasadora w Konstantynopolu, aby pospół z kolegami swymi tego rodzaju wypadki do wiadomości Porty podawał i z posłem w Atenach wprost się znosił.

**Paryż, 24 czerwca.** Na posiedzeniu rady ministrów w pałacu Elizejskim, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Faure'a, zakomunikował minister Hanotaux, że rokowania pokojowe w Konstantynopolu znajdują się na dobrej drodze.

**Bruksela, 24 czerwca.** Wczoraj cesarz do Kiel, dokąd przybył przedwczoraj cesarz Wilhelm. W Izbie posłów interpelował jeden z klerykałnych deputowanych w sprawie mowy, jaką miał król do deputacyi, która mu przedłożyła adres o zmianę ustawy o służbie wojskowej.

**Owiedo, (w Hiszpanii) 24 czerwca.** Z powodu zaprowadzenia podatku konsumcyjnego wybuchły tutaj niepokoje, do usmierzzenia których wezwano żandarmeryę, przyzem dwóch robotników zostało zabitych. Pięciu robotników i dwóch żandarmów rannych.

**Londyn, 24 czerwca.** Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand odbył wczoraj dłuższą przejażdżkę. Stan zdrowia Arcyksięcia jest bardzo dobry.

**Londyn, 24 czerwca.** Królowa odebrała wczoraj w pałacu Buckingham adresy obu Izb parlamentu angielskiego, poczem przyjęła prowadzoną przez lordmajora Londynu deputację, złożoną z 400 burmistrzów i ławników.

**Londyn, 24 czerwca.** W Izbie niższej podał *speaker* do wiadomości posłów gratula-

cyę Izby włoskiej, co nawet ze strony opozycyji przyjęte zostało bardzo życzliwie. Upoważniono *speakera* do odpowiedzi.

Po powrocie z pałacu Buckingham do parlamentu odczytał *speaker* w Izbie niższej odpowiedź dziękczynną królowej na wręczony jej adres Izby. Królowa mówi w tej odpowiedzi, że jest głęboko wzruszona licznymi lojalnymi i pełnymi miłości objawami i że cieszy się szczerze z zapału, z jakim Izba niższa do tych objawów się przyłączyła.

**Londyn, 24 czerwca.** Po przyjęciach w pałacu Buckingham udała się królowa do Greenparku, gdzie oczekiwało ją 10.000 dzieci szkolnych i niezliczony tłum ludu. Pojawienie się królowej powitano z niesłychanym zapałem. Dzieci śpiewały hymn narodowy *God save the Queen*, a cała publiczność wtórowała im.

Biskup Londynu i naczelnicy innych wyznań wręczyli królowej adresy, w których jest mowa o postępie i rozwoju wychowania młodych pokoleń za rządów Wiktorii.

W uroczystości tej wzięli także udział liczni członkowie domu królewskiego, zagranniczni goście i dygnitarze.

Z Greenparku odjechała królowa do Paddington, z kąd odjedzie z powrotem do Windsoru.

Wieczorem było znów całe miasto wspólnie iluminowane.

**Londyn, 24 czerwca.** Królowa wyjechała wczoraj wieczorem do Windsoru.

**Bombaj, 24 czerwca.** Wczoraj dokonano tu zamachu na indyjskiego urzędnika cywilnego, będącego członkiem komisji dla tłumienia zarazy i na podporucznika intendenty. Urzędnik ciężko ranny, oficer padł na miejscu.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 24go czerwca 1897.** godzina 10 minut 50 Akcje kredytowe 368-25, Akcje kolei państwowej 355-50, Akcje tytoniowe 163-1, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 86-25, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 242-50, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97-60, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota — za 100 marek 58-72-1, Alpine 105-40. Uspობienie silne.

**Wiedeń, 24go czerwca 1897.** godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 104-80, Węgierskie akcje kredytowe 403-1, Akcje anglo-austriackie 159-25, Akcje banku Union 302-50, Akcje kolei południowej 87-75, Losy tureckie 58-50, Akcje kolei państwowej 356-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 287-1, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-75, Akcje tytoniowe 162-50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-60, Akcje kolei Ebental 265-1, Akcje banku dla krajów koronnych 243-25, 4-procentowa węgierska renta złota 123-20, Akcje banku związkowego 257-1, Rubel papierowy 127-25, Węgierska renta papierowa 100-10, Kredytowe ziemski 471-1, Kredyty 368-12, Rimamurania 253-50. Uspობienie silne.

**Telegramy zbożowe z dnia 23 czerwca 1897 r.** Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16-30 do 16-40 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7-93 do 7-99 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 41-10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46-10 zł.

**Giełda zagraniczna, dnia 23 czerwca 1897 r.** godzina 4 minut 30. Paryż: 3-pre. renta 103-62, lombardy —, Uspობienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216-20, Akcje kredytowe 230-60, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rossyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170-25, Lombardy 37-40. Uspობienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krocchowiecki.

Każdy prenumerator *Gazety Lwowskiej* otrzymać może „Przeгляд Literacki“ za 4 zł. rocznie (zamiast 6 zł.), z przesyłką pocztową 4 zł. 80 ct. (zamiast 6 zł. 80 ct.) — półrocznie za 2 zł. (zamiast 3 zł.), z przesyłką pocztową 2 zł. 40 ct. (zamiast 3 zł. 40 ct.) — kwartalnie za 1 zł. (zamiast 1 zł. 50 ct.), z przesyłką pocztową za 1 zł. 20 ct. (zamiast 1 zł. 70 ct.).

Przedpłatę należy nadsyłać do Administracji *Gazety Lwowskiej*.

Nadesłane.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokali w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmując do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. 497

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 23 czerwca 1897.

30 — 16 — 60 — 12 — 75

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 7 i 21 lipca 1897.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 czerwca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Romaszkian z Horodenki, A. Gorajski z Moderówki, A. hr. Cetner z Podkaminia, J. hr. Tarnowski z Chorzelowa, Z. hr. Tarnowski z Tarnobrzegu, K. hr. Hardegg, JE H. hr. Lamberg, L. Gassebner i F. Streta z Wiednia, B. Wohlfarth z Słobody rungurskiej.

HOTEL IMPERIAL.

PP. O. hr. Mięczyńska z Król. Polskiego, W. ks. Ozartoryski z Pełkini, W. hr. Raciborski z Kr. Polskiego, Prof. Milewski z Krakowa, Hr. Hauteclaque i br. A. Cadrois z Aras (Faauca), F. hr. Chorinski z Krakowa, T. hr. Czaczki z Wołynia, S. de Ostoja Ostaszewski z Klimkówki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. D. Gruński z Delatyna, W. Skibniewski z Rosyji, L. Wielowiejski z Olgoma, T. Wysocki z Uwina, J. hr. Reyzym z Chyrowa, J. Zieniewicz z Daszawy.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Prokseh).

PP. M. hr. Piniński z Koszylowie, W. Kozłowski z Peretoki, E. Bładowski z Czerniowiec, S. Skarzyński z Studzianka, J. Bielowski z Michowa, A. Terlecki z Ożanaka.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Table with columns: Pociąg, do Lwowa, ze Lwowa. Lists train routes, times, and destinations.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik wowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. czerwca 1897.

I. Akcje za sztukę.

Table listing shares for Kar. Lud., Czern.-Jassy, Banku hip., Kred. gal., Garbarni, Fabryki wagonów.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing interest-bearing notes from Banku h. g., Kraj., Tow. kred. gal., Tow. kred. galic. ziemsk., Tow. kred. gal. ziemsk.

III. Obligacje za 100 zł.

Table listing bonds from Gal. funduszu propinac., Bukow. funduszu propin., Komunalne Banku kr., Kolej. lokalne, Pożyczki kraj., Pożyczki m. Lwowa.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets from Miasta Krakowa, Stanisławowa.

V. Monety.

Table listing coins: Dukaty cesarski, Napoleond'or, Pół imperyal, Rubel rosyjski srebrny, Papierowy, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 czerwca 1897.

Table listing exchange rates for A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa, Jednolity dług państwa w srebrze.

Ważne dla kapitalistów.

Wykazy instytucyj emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacyj, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte.

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacyj i losów wszelkiego rodzaju Sokal i Lilien

DOM BANKOWNY i KANTOR WYMIANY

Large table with multiple columns listing various financial instruments, interest rates, and exchange rates.

Licytacje.

L. 20075 (4964 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Edwarda Tilla przeciw Paulinie Panek o 1000 zł. w. a. celem doręczenia uchwały z dnia 26 marca 1897 l. 8577 termin licytacji resztującej wierzytelności pożyczkowej 8000 zł. w. a. wpisanej w stanie biernym realności lk. 171 whl. 830 Dz. IV. w Krakowie, na dzień 20 maja i 10 czerwca 1897 rozpisywanej ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Hirscha Dawida Markowicza kuratorem adw. dr. Adolfa Grossa z substytucją adw. dr. Józefa Gleitzmanna.

Wierzyciel ten zatem wskaże swemu kuratorowi co do obrony swych praw za wskazane uważa lub wskaże sądowi innego pełnomocnika, inaczej ujemne skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.  
Kraków, dnia 31 maja 1897.

L. 4842 (4979 3-3)

Dnia 16 lipca 1897 i dnia 2 września 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności w Grodzisku położonej wyk. hip. 49 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Fedia Szweida własnej na zaspokojenie wierzytelności Feigi Galler w kwocie 30 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 285 zł. w. a.  
Wadyum 28 zł. 50 ct.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hip. dr. Hawliczek w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dobromil, dnia 26 maja 1897.

L. 12505 (4917 3-3)

Dnia 3 sierpnia 1897 i dnia 31 sierpnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż części posiadłości Eugenii i Wacława Żelawskich własnych lwh. 63, 632, 635, 1622, 1623, 1653, 1654, ks. gr. gm. Nowy targ objętych na zaspokojenie wierzytelności funduszu spółstwa Nowotarskiego w kwocie 210 zł. z pn.

Cena wywołania 954 zł. 32 ct.  
Wadyum 96 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłowski adw. w Nowym targu.

Akt oszacowania wyciągi hipoteczne i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, dnia 10 stycznia 1897;

L. 4971 (4978 3-3)

Dnia 5 sierpnia 1897 i dnia 9 września 1897 zawsze o godz. 10 tej rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pietnicach Rosenburgu położonych wyk. hip. 62-308 i 351 ks. gr. tejże gminy objętych dłużników Bolesława Bienkowskiego i nielet. a to: dla wykazu hip. 62 kwota 650 zł., dla wykazu hip. 308 kwota 100 zł. a dla wykazu hip. 351 kwota 250 zł. własnych na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 500 zł. z przyn.

Cena wywołania 100 zł. a to: dla wykazu hip. 62 kwota 650 zł., dla wykazu hip. 308 kwota 100 zł. a dla wykazu hip. 351 kwota 250 zł. dziesiąta część ceny wywołania.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Tygerman w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dobromil, dnia 31 maja 1897.

L. 3550 (4948 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności 7 rat pożyczkowych 1/2 rocznych po 246 zł., od 1 stycznia 1893 pozostawiając zaległych z 6% prowizji zwłoki od dnia zapadłości każdej raty i kosztami 30 zł. 20 ct., na rzecz galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. we Lwowie, oraz w drodze egzekucyjnego nakazu zapłaty; z 9 lutego 1895, l. 831 w celu zaspokojenia wierzytelności p. Wacława Stanka w kwocie 5000 zł. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12 w dniach 12 sierpnia 1897 i 2 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Żędowice część I. Witosław i Grzybówka w powiecie przemyskim położonych.

Sprzedaz eo do każdego z powyższych dóbr wedle wykazów hipotecznych l. 245 B. poz. 9, l. 248 B. poz. 8 i l. 330 B. poz. 8 księgi gruntowej dla większych posiadłości własność p. Włodzimierza Józefa dw. im.

Witosławskiego stanowiących, odbędzie się odrębnie.

Cena wywołania dla dóbr Żędowice część I. wynosi 813 zł. 71 ct., dla dóbr Witosław 18.832 zł. 68 ct., a dla dóbr Grzybówka 5956 zł. 67 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono dla dóbr Żędowice część I. na kwotę 82 zł., dla dóbr Witosław na kwotę 1884 zł., a dla dóbr Grzybówka na kwotę 596 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki, za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 17 grudnia 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dra Schüssla ze substytucją p. adwokata dra Schenkera jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 15 maja 1897.

L. 2014 (4977 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10-tej rano dnia 3 sierpnia 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 3 września 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacja 46/200 części realności wyk. hip. 67, 46/800 części realności wyk. hip. 396, 46/200 części realności wyk. hip. 678, 695, 698, 717 księgi gruntowej Poburzano należących do Semka Dańków na rzecz Simona Fink pto 17 zł. z przyn.

Cena wywołania 59 zł. 80 ct., względnie 28 zł. 75 ct., 40 zł. 48 ct., 20 zł. 70 ct., 27 zł. 60 ct., 57 zł. 50 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hypotekę weszli po dniu 14 grudnia 1896 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucją Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.  
Busk, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 10328 (4546 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 94 zł. w. a. dnia 5 sierpnia 1897 i 7 września 1897 w e. k. Sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 228 w Wieliczce lwh. 222 ks. gr. gm. Wieliczka objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 232 zł. 46 ct.  
Zakład 23 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w Registraturze sądowej.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczonej być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 grudnia 1896 do hipoteki weszli do rąk e. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 27 marca 1897.

L. 3257 (4649 3-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji hipotekowanej Zakładu kredytowego włościańskiego 3 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali rozpraw w dniach 16 sierpnia 1897 i 16 września 1897 każdym razem o godz. 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 212 ks. gr. gminy Koniuchy objętej Pawła Głucha syna Fedka własnej.

Cena wywołania wynosi 960 zł. i na pierwszym terminie sprzedaż powyższa tylko powyżej tej ceny, zaś na drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 96 zł. austr. wal.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu tej licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli,

którzyby dopiero po dniu 6 marca 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Pohla ze substytucją p. adw. dr. Schenkera jako też za pomocą niniejszego edyktu.  
Brzeżany, 10 kwietnia 1897.

L. 33229 (4590 3-3)

W e. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem w kwotach 652 zł. 97 ct., 652 zł. 69 ct., 652 zł. 41 ct., 179<sup>25</sup> zł. 35 ct. z pn. w dniu 27 lipca 1897 i w dniu 30 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację odbyć się mającą w biurze tut. e. k. Sądu pod Nr. 8 dla sprzedaży realności pod l. k. 158 dz. IV. w Krakowie lwh. 817 dłużniczki Maryi z Pegowskich Beymowej własnej.

Cena wywołania wynosi 60000 zł.  
Wadyum 6000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wilhelm Dadlez, zastępcą adw. dr. Jan Jakubowski.

Kraków, dnia 14 maja 1897.

L. 1650 (4482 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Lubianich położonej wedle wykazu hipot. l. 193 tejże gminy Leiby Scheera własnej na zaspokojenie pretensji w kwocie 15 zł. dnia 29 lipca i dnia 31 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 50 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczonej być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 stycznia 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. Ludwika Damera.

Krakowiec, dnia 11 marca 1897.

L. 853 (4021 3-3)

W sprawie egzekucyjnej e. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw nie objętej masie spadkowej Romana Pajaczka Antoniego o zapłatę 5 rat po 3 zł. i jednej 3 zł. 27 ct. z przyn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz. hip. 224 gm. Olejowa Korolówka położonej w dwóch terminach dnia 2 sierpnia 1897 i dnia 30 sierpnia 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania 55 zł. w. a.  
Wadyum 5 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i nawet niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, dnia 12 marca 1897.

L. 844 (4024 3-3)

Kaluski e. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 90 zł. z przyn. odbędzie na rzecz Kaluskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1005 gm. Nowica objętej dłużnika Fedora Stelmacha własnej w dniu 2 sierpnia 1897 i 6 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej rano.

Wadyum wynosi 19 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kalusza.

Kalusz, 10 kwietnia 1897.

L. 843 (4025 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kaluszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. z przyn. odbędzie się na rzecz Kaluskiego Towarzystwa zaliczkowego w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 411 gminy Chociń Pawła Szpitalnego, połowy posiadłości whl. 475 gm. Chociń dłużnika Danyły Duniaka i posiadłości lwh. 465 gm. Chociń Stefana Tymków własnych w dniu 2 sierpnia 1897 i 6 września 1897, każdym razem o godz. 10-tej rano.

Wadyum wynosi 22 zł. 55 ct., 25 zł. 60 ct. i 88 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kalusza.

Kalusz, 9 kwietnia 1897.

L. 4041 (4217 3-3)

Kaluski e. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 237 zł. 50 ct. z przyn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kaluszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 873 gminy Kalusz dłużnika Wojciecha Nikolausa własnej w dniu 16 sierpnia 1897 i 16 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej rano.

Wadyum wynosi 88 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dra Wittlina z Kalusza.

Kalusz, 23 kwietnia 1897.

L. 1274 (4332 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Fedia Kowala w kwocie 153 zł. 90 ct. z przyn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 4 sierpnia 1897 i 7 września 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 4/5 części realności pod lk. 236 w Podbużu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 176 księgi gruntowej gminy Podbuz własność Pełahny Rydel, Maryi Rydel, Paraszki Panasiak i Naści Kowal stanowiących.

Cena wywołania wynosi 221 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mychajła Kekisa z Podbuża.

Podbuz, 17 kwietnia 1897.

L. 8477 (4549 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kaluszu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 366 zł. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 253 gm. Śliwki objętej dłużnika Seliga Horowitza własnej w dniu 3 sierpnia 1897 i 3 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 123 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kaluszu.

Kalusz, 19 maja 1897.

L. 3162 (4538 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Jana Franka kwoty 80 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jakóba Markusa 2 im. Fuchsa względnie do nieobjętej masy spadkowej po nim należącej połowy realności whl. 253 i na 700 zł. ocenionej ks. gr. gm. Przemysłany w dniu 3 sierpnia 1897 i 3 września 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Realności te będą osobno sprzedawane.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Kohl.

Przemysłany, 10 maja 1897.

L. 9199 (4870 3-6)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 sierpnia 1897 i 20 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 29a w Myślenicach położonej według whl. 45 ks. gr. tejże gm. objętej Antoniego Tylka własnej na rzecz Antoniego Wanaskyego o 80 zł. z pn.

Cena wywołania 182 zł. 50 ct.  
Wadyum 18 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.  
Myślenice, 31 marca 1897.

L. 8777 (4869 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 sierpnia 1897 i 20 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 208 w Stróży z Chelmem położonej według whl. 392 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Andrzeja Klakli własnych na rzecz Jakóba Klakli o 200 zł.

Cena wywołania 745 zł. 81 ct.  
Wadyum 74 zł. 60 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.  
Myślenice, 30 marca 1897.

L. 12.677 (5035 2-3)

Celem zabezpieczenia wykonania murwanego budynku piętrowego dla pięcioklasowej szkoły męskiej w Rohatynie ogólnym kosztem 25.988 zł. 34 ct., rozpisuje się niniejszym publicznie rozprawę licytacyjną, która się odbędzie dnia 16 lipca 1897 o godzinie 11-tej przed południem w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rohatynie na podstawie należycie wniesionych ostepmowanych i w wadyum 5% od powyższej kwoty zaopatrzonej ofert pisemnych.

Plany i kosztorys jakoteż bliższe warunki rzeczowej budowy są do przejrzania w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rohatynie w godzinach urzędowych.

Lwów, 20 czerwca 1897.

L. 5860 (5034 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10-tej rano w dniu 15 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 sierpnia 1897 nawet poniżej takiej, licytacja połowy realności w h. 1264 w Załóżkach Józefa Zajęca własnej na rzecz Salomona Friedmana pto 132 zł. 91 ct.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Założce, 6 grudnia 1896.

L. 2123 (5023 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 180 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 137 gminy katastr. Zermia wzn. objętej, dłużnika Michała Prach własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 lipca 1897 i dnia 26 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligródzie.

Wadyum wynosi 15 zł. 48 ct. a. w.

Baligród, 29 maja 1897.

L. 5626 (5024 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 20 lipca 1897 i dnia 24 sierpnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. a) 24, b) 32/28, z lwh. 18 i c) 11/60 z lwh. 40 i 91/16 z lwh. 41 ks. grunt. gm. Suhy grunt objętej Anny Walczakowej i spółn. własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania ad a) 145 zł. 59 ct., ad b) 449 zł. 42 ct., ad c) 314 zł. 17 ct., ad d) 49 zł. 98 ct., zaś wadyum ad a) 14 zł. 56 ct., ad b) 45 zł., ad c) 31 zł. 42 ct., ad d) 5 zł. wynosi.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Szanzer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 12 maja 1897.

L. 24.341 (5022 1-3)

C. k. Sąd powiatowy mlejsk-delegow. w Złoczowie podaje niniejszym do wiadomości, że na zaspokojenie 11 zł. w. a. z przyn. przymusowa sprzedaż realności lwh. 301, realności lwh. 316, połowy realności lwh. 122 gminy Zalesie Jana Przysiężnego własnych w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz firmy Umrath & Comp. w Pradze w dniu 30 lipca 1897 i 16 sierpnia 1897, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania a to realności lwh. 270 objętej 50 zł., 2/7 części lwh. 301 objętej 120 zł., lwh. 316 objętej 100 zł. połowy lwh. 122 objętej 100 zł. w. a.

Poręcznie 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. i akt oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem nieznanym wierzycieli hipotecznych dr. Wittlin ze Złoczowa.

Złoczów, 15 maja 1897.

L. 900 (4975 1-3)

W dniach 5 sierpnia 1897 i 26 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Henryka Kommer w kwocie 100 zł. z pn. przez Sąd tutejszy licytacja ciał hipotecznych wyk. hip. l. 38, 58 i 150 ks. gr. gm. Trybuchowce objętych Kopla Majera własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 265 zł., 70 zł. i 60 zł.

Poręcznie 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 marca 1897.

L. 1810 (5051 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach o-znajmia, że dla zaspokojenia wierzytelności Lejby Magla 24 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 lipca i 25 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności wedle wykazu hipotecznego l. 169 gminy Peczunia Fedka Wasylciów własnej.

Cena wywołania 362 zł. 50 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 37 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony Szymon Czestyński w Glinianach Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Gliniany, dnid 11 maja 1897.

L. 3101 (5054 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 383 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 21 lipca 1897 i dnia 18 sierpnia 1897 każdym razem o 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż 4/8 części realności lwh. 49, całej realności lwh. 50 i 2/12 części realności lwh. 51 gminy Mielec.

Cena wywołania 300 zł., 130 zł. i 6 zł. 66 ct.

Wadyum 30 zł., 13 zł. i 1 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 30 maja 1897.

L. 12161 (5044 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Sary Mann w sumie 100 zł. w. a. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 56 ks. gr. gminy kat. Dąbrówka infułacka do Andrzeja Kurka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 28 lipca 1897 i 1 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa w kwocie 1150 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożony mające wynosi 115 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którzy po dniu 14 kwietnia 1897 do hipoteki weszli adw. dr. Tertl w Tarnowie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów, dnia 10 czerwca 1897.

## Konkursa.

L. 89 (4961 3-3)

### KONKURS.

Sąd Żywiecki przyjmie natychmiast dyetaryusza zdolnego rutynowanego z szybkością i ładnym piśmie, płaca od 35 do 40 zł.

Tylko kompetenci, którzy się wykażą chlubnymi świadectwami i kilkuletnią służbą będą uwzględnieni.

Termin zgłoszenia się do końca czerwca 1897.

Żywiec, 18 czerwca 1897.

L. 1751 (4999 2-3)

### KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Żmigrodzie jest do obsadzenia posada funkcyjaryusza Prokuratorji Państwa z roczną remuneracją 100 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania do Prokuratorji Państwa w Jasło najdalej do dnia 18 lipca 1897 roku.

Jasło, dnia 17 czerwca 1897.

C. k. Prokurator Państwa

L. 4608 (5041 1-3)

Przy Sądach powiatowych w Białej i Wojniczu opróżnione zostały posady kancelistów sądowych w XI. randze.

Podania o te, lub przy innych sądach opróżnić się mające, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnieść należy do 28 lipca 1897 a to o posadę w Białej do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach zaś o posadę w Wojniczu do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego

Kraków, 21 czerwca 1897.

## Kuratele.

L. 7688 (4951 3-3)

Rotmistrz dragonów Alexander Hubrich uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego adwokat dr. Teodozyusz

Hubrich z Buczacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 czerwca 1896.

L. 1929 (4960 3-3)

Kazimierz Rytwiński rolnik ze Słochyń uznany marnotrawcą; jego kuratorem Józef Łabik wójt ze Słochyń.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 10 kwietnia 1897.

L. 44892 (4995 3-3)

Ludwik Szydłowski uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany Marcei Szydłowski.

C. k. Sąd pow. m. del. S. I.

Lwów, dnia 15 czerwca 1897.

L. 40847 (5058 1-3)

Zygmunt Diamand uznany został umysłowo chorym, a jego kuratorem mianowano p. dr. Izidora Diamanda adwokata w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I.

Lwów, 8 czerwca 1897.

L. 4163 (5004 1-3)

Jan Ogorzały współwłaściciel realności w Nowym Sączu lwh. 563 uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego jest Krystyn Stauber z Nowego Sącza.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 5 maja 1897.

L. 4466 (5025 1-3)

Karol Cieluch ze Stróż wyżnych uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Karol Borzęcki ze Stróż wyżnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 10 czerwca 1897.

L. 2126 (5028)

Melania Rollof z Wierczan uznana umysłowo chorą.

Kurator Stefan Rollof.

Stryj, 8 lutego 1897.

## Upadłości.

L. 26126 (5001 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Maksa Liebeskind, nieprotokolowanego kupca towarów bławatnych w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Bartłomieja Cholewkę c. k. Radeę Sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Tomika w Krakowie z substytucją pana adw. dr. Schwarza.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 1 lipca 1897 o godzinie 9 przed południem przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 września 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5 październ. 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufaniu pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doreczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

Kraków, dnia 19 czerwca 1897.

L. 61 (5061)

W sprawie konkursowej Stowarzyszenia posługaczy publicznych miasta Lwowa zarejestrowanego z ograniczoną poręką do wniesienia ewentualnych zarzutów przeciw projektowi repartycji dopłat które byli członkowie upadłego stowarzyszenia mają uiścić oraz celem uzyskania porozumienia z wierzycielami co do zniesienia konkursu wyznaczony jest termin na dzień 8 lipca 1897 o godzinie 5 popołudniu w biurze nr. 9, na ten termin wzywa się wszystkich interesowanych.

Projekt repartycji można przegladnąć u komisarza konkursowego lub zarządcy masy adw. dr. Landesbergera.

Lwów, dnia 22 czerwca 1897.

Komisarz konkursowy.

## Wyroki prasowe.

L. 14767 (5085)

W Imieniu Jego Cesaarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 20 czasopisma: „Robotnik“ z dnia 18 czerwca 1897 pod napisem: „Dawidów przed Sądem“ w ustępie od słów „Tragedya skończona“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbронione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 czerwca 1897.

Zl. 138 (4946)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 141 der periodischen Druckschrift: „Die Zeit vom 12 Juni 1897 enthaltenen Artikel 1. mit der Aufschrift: „Ministerielles Lebenselixir“ zur Gänze, 2. mit der Aufschrift: „Die Wöde“ in den Stellen von „Graf Badeni hat auch“ bis „vollauf erfüllt“ und von „Das ist das“ bis „foureniren läßt?“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Juni 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 1201 der periodischen Druckschrift: „Die Reichswehr“ vom 13 Juni 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Im alldeutschen Verband“ in der Stelle „Einen Vergleich“ bis „durchführen werden“ das Verbrechen nach §. 58 lit. c. und §. 59 lit. c. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Juni 1897.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 5355 (5030 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Maryannę Hlaszów, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 45 zł. w. a. z pn. na który wyznaczono termin na dzień 6 lipca 1897.

Do ochrony ich praw kuratorem Mikołaja Hlasza z Deszna ustanowiono.

Rymanów, 4 czerwca 1897.

L. 1685 (5040 2-3)

W dniu 2 czerwca 1897 przytrzymano w Hermanowie parę skradzionych koni: watacha 8 letniego ciemnego szpaka z białą głową i konia ciemnobraunatnej maści z czarnym przęgiem na grzbiecie.

Właściciel zechce zgłosić się do Sądu powiatowego w Winnikach.

Winniki, 17 czerwca 1897.

L. 3870 (4667 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Hryhka Meleszko z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach dnia 28 maja 1897, l. 3870 pozwu o zapłacie sumy wekslowej 11 zł. 50 ct. a. w., za kuratora dla niego p. Rudolfa Körbera c. k. notaryusza w Glinianach ustanawiamy, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informację udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 29 maja 1897.

L. 14317 (4994 3—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Emil Lisowski c. k. notaryusz w Baligródzie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 kwietnia 1897 l. 6019 przeniesienie go na urząd c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni z dniem 30 czerwca 1897 z urzędowania w Baligródzie ustępuje a dnia 1 lipca 1897 urzędowanie w Sądowej wiszni obejmuje.

Lwów, dnia 15 czerwca 1897.

L. 2850 (4906 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Kunegundę Obrochta Baran, iż przeciwko niej wniósł Jakób Stotter pozew o zapłacenie kwoty 16 zł. 27 ct. w. a. z pn., wskutek czego jej kuratorem Jana Sendeckiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 6 lipca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, dnia 11 czerwca 1897.

L. 4158 (4990 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Badłowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Bartłomieja i Annę z Przytułów Borowców, iż przeciw nim wniósł Ozyasz Grossbart pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 34 zł. 37 ct. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 lipca 1897 o 9 rano wyznaczono i dlań kuratora w osobie Stanisława Przytuły z Niedzielisk ustanowiono.

Radłów, 31 maja 1897.

L. 4033 (4989 3—3)

Ogłasza się, że w sporze drob. Jana i Katarzyny Pawłów przeciw Janowi Gizie o 30 zł. ustanawia się Bartłomieja Mikę z Pojawia, kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Gizy.

Wzywa się pozwanego, aby przed terminem na dzień 19 lipca 1897 o 9 rano wyznaczonym, ustanowił pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radłów, dnia 25 maja 1897.

L. 20.817 (4716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje po powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw nieobjętej masie spadkowej Mischla Suchera o zapłacenie kwoty 229 zł. 10 ct. i 2478 zł. 3 ct. z przyn. dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Estery Ruchli Traub, kurator w osobie adwokata dra Berlsteina z Delatyna ustanowionym został i temuż doręczono w jej imieniu przeznaczoną dla niej tus. uchwałę z dnia 14 września 1895 l. 17.328.

C. k. Sąd powiatowy.  
Delatyn, 30 listopada 1896.

L. 13.037 (4765 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Czyżę, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna Ilkowi Berehuli doręczona została.

Zborów, dnia 29 stycznia 1897.

L. 13.038 (4766 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hankę zam. Buczkowską, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 26 sierpnia 1896, l. 6649 kuratorowi Ilkowi Berehuli doręczona została.

Zborów, dnia 29 stycznia 1897.

L. 3442 (4711 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Janeta uwiadomiamy, że wskutek wytoczonego przeciw niemu sporu przez Franciszka i Albina Wiśniewskich, tudzież Stanisława i Katarzynę Rudnickich o uznanie własności 2/1 28 części realności objętej whl. 606 ks. gruntowej gminy kat. Nowego Sącza, ustanowiono dla niego kuratorem dra Gałkiewicza z zastępstwem dra Sterkowicza obu adwokatów w Nowym Sączu.

Równocześnie wzywamy Piotra Janeta, aby kuratorowi swemu podał środki obrony, albo ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.  
Nowy Sącz, 1 maja 1897.

L. 114 (4669 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Pichurskiego z Poczapiniec że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 31 sierpnia 1896 l. 114 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1897.

L. 31648 (4820 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Sarze Brill i tow. pto 499 zł. 3 ct. z pn. w sprawie likwidacji pretensyj do ceny kupna realności pod l. k. 450 $\frac{1}{4}$  we

Lwowie położonej dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Samuelyego kuratorem adw. dr. Plewicza a zastępcą tegoż adw. dr. Felda i wzywając Zygmunta Samuelyego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne wskazówki wczas przed terminem na dzień 3 sierpnia 1897 godz. 11 zrana w sali rozpraw tud. sądu wyznaczonym, udzielił lub innego sobie obrał pełnomocnika, inaczej skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.

Lwów, 29 maja 1897.

L. 9301 (4677 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Paraskę 1 Metelską 2 Malinowską, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 31 lipca 1895 l. 8484 kuratorowi Jackowi Smyk doręczona została.

Zborów, dnia 4 listopada 1896.

L. 12912 (4680 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomka Stonogę, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 3 kwietnia 1896 l. 3160 kuratorowi Wojciechowi Stonodze doręczona została.

Zborów, dnia 29 stycznia 1897.

L. 10354 (4678 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Melnyka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 24 sierpnia 1895 l. 9336 kuratorowi adw. dr. Naglerowi ze Zborowa doręczona została.

Zborów, dnia 27 listopada 1896.

L. 5599 (4976 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kubę Senduję syna Stefana, iż przeciwko niemu wniósł Józef Sendui pozew o uznanie prawa własności  $\frac{1}{4}$  części ciała hip. lwh. 224 i połowy ciała hip. lwh. 226 ks. gr. gminy Tenetnik, wskutek czego mu kuratorem Łucja Nowosiadły ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 30 sierpnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Bursztyn, 21 maja 1897.

L. 4683 (4985 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Bojko, że przeciw niemu pod dniem 15 maja 1897 l. 4683, wniosła Maryanna Karasińska skargę sumaryczną o zapłatę 90 zł., kuratorem dla niego Iwan Wanat młodszy z Dembna ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 14 lipca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem tegoż, aby swemu kuratorowi środków do obrony dostarczył lub sobie innego obrońcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie zle skutki zaniechania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Leżajsk, dnia 29 maja 1897.

L. 10.503 (4690 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Adama Pieńczykowskiego, że na prośbę Tow. Oszczędności kredytowego w Tłumaczu uchwałą tus. z dnia 14 listopada 1896, l. 26.795 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1100 zł. w. a. z przyn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Kazimierzowi Pieńczykowskiemu w Stryhańcach, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowni przedstawił.

Stanisławów, dnia 15 maja 1897.

L. 8934 (4676 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Nowosiadły zawiadamia się, że tus. uchwałę z 23 sierpnia 1895 l. 9323 względem intulacji prawa własności do ciała hipotecznego whl. 141 gminy kat. Pleśniany doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Iwasowi Bodnar z Torhowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Zborów, dnia 12 października 1896.

L. 4522 (4688 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sartornisa Thalbarna, Iwana Berezowicza, N. Serbińskiego, Karola Bernarda, N. Szipeka, Augusta Seitla, N. Frorkana, Franciszka Dostala, N. Nowakowskiego, Liebera Frischa, Fabiana Konowskiego, Pinkasa Halperna, Salamona Lesera, Brane Krys i Majera Brana, że dnia 22 lutego 1897 wniósł Schaja Kreisel przeciw nim tudzież nieobjętej masie spadkowej Franciszka Pokornego i Wysokiemu Skarbowi pozew o uznanie sumy 250 zł. mon. konw. z 5% odsetkami, oraz kwot na tejsze sumie ciężących na karcie C. poz. 1, 4 i 5 whl. 427 gm kat. Stanisławów zainstalowanych zgasła a wykreślenie takowych

z prośbą o adnotację pozwu, który doręczono ustanowionemu dla nich spólnemu kuratorowi p. adw. dr. Henrykowi Blausteinowi oraz, że w załatwieniu tegoż dozwolno jego adnotację w stanie biernym real. whl. 427 ks. gr. gm. Stanisławów i wyznaczono 90 dniowy kres do wniesienia obrony, wzywa się ich razem, by potrzebna do obrony informację ustanowionemu dla nich kuratorowi podali, względnie innego zastępcę sobie obrał, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniechania wynikłe, sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 4109 (4943 2—3)

Zawiadamia się z pobytu niewiadomego Ołeksę Koroluka, iż Salomon Auerbach wytoczył przeciw niemu pod dniem 10 kwietnia 1897 do l. 4109 pozew o zapłacenie 67 zł. 69 ct., że w sprawie tej wyznaczono termin na dzień 16 sierpnia 1897, 9 rano a kuratorem ad actum ustanowiony został c. k. notaryusz p. Franciszek Szelowski w Tyśmienicy.

Jest tedy rzeczą pozwanego, kuratorowi przed terminem potrzebnej informacji udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.  
Tyśmienica, dnia 1 maja 1897.

L. 10259 (4959 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sarę Ryfkę Arnold i Chaję Kwaszes, iż Sender Kudesch wniósł przeciw nim skargę de praes. 24 maja 1897 l. 10259 o uznanie pretensyj 20 zł. za zgasłą i wykreślenie takowej ze stanu biernego połowy realności wyk. hip. l. 573 księgi gruntowej gminy Stryj, że do rozprawy na taką termin na 21 lipca 1897 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się ich zatem, by na terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanęli, lub ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Altmanowi potrzebną informację do obrony udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.  
Stryj, dnia 24 maja 1897.

L. 7161 (4955 2—3)

Z powodu pozwu de praes. 13 maja 1897 do l. 7161 przez Maryę z Bohosiewiczów Romaszkanową przeciw Rypsymie Nikosiewicz i Grzegorzowi Donigiewiczowi o uznanie prawa własności i intulację realności wyk. hip. l. 939 ks. grunt. dla gm. kat. Kuty wniesionego, ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Rypsymy Nikosiewicz i Grzegorza Donigiewicza kuratorem adw. dr. Friedmana w Kutach i wyznacza się do rozprawy ustnej termin na dzień 24 września 1897 o godzinie 9 rano.

Wzywa się przeto pozwanych, by ustanowionemu dla nich kuratorowi środki do obrony podali, lub też innego zastępcę swego sądowni wymienili, gdyż inaczej z zaniechania wyniknąć mogące szkodliwe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kuty, 25 maja 1897.

L. 8822 (5050 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Janika z Woli łużańskiej, że dnia 2 czerwca 1897 do l. 8822, wniósł przeciw niemu skargę o 50 zł. Józef Salwa, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 lipca 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Dziubezyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 3 czerwca 1897.

Zl. 30046 (4708)

Vom Lemberger k. k. Landes-als Handels Gerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 9 Mai 1897 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmitäten Band III, Seite 48, l. Post 376 die Firma „Actiengesellschaft für Nafta Industrie“ oder polnisch „Towarzystwo akcyjny dla przemysłu naftowego“, eingetragen und bei derselben ersichtlich gemacht wurde dass:

I. Die Gesellschaft hat ihren Sitz in Lemberg;

II. Dass Arpad Csonka und Alois Weismayer Prokuristen sind;

III. Die Actiengesellschaft hat sich in der General Versammlung am 15 März 1897 auf Grund der Genehmigungsurkunde des k. k. Ministeriums des Innern vom 17 Februar 1897 Zl. 5036 und der mit derselben Urkunde vom 17 Februar 1897 Zl. 5036 genehmigten Statuten constituirt.

Der Zweck dieser Gesellschaft ist die Gewinnung, Veredlung und Verwerthung von Mineralöl und verwandten Producten, insbesondere der im Gesetze vom 11 Mai

1884 B. G. B. N. 71 bezeichneten Mineralien, demnach:

a) Die Erwerbung oder Pachtung von hiezu geeigneten Realitäten und Realgerechtigkeiten und deren Exploitation zu diesem Behufe, einschliesslich des mit solchen Realitäten verbundenen Land- und Forstwirtschaftlichen Betriebes;

b) Die Errichtung, Erwerbung oder Pachtung von zur Gewinnung oder Veredlung des Mineralöls und der verwandten Producte dienenden gewerblichen Anlagen und sonstigen Einrichtungen, insbesondere Fabriken, Reservoirs, Röhrenleitungen und der Betrieb derselben.

c) Die Erwerbung oder Miethe von zum Transporte von Mineralöl und verwandter Producte geeigneten Waggons, Schiffe, oder sonstigen Transportmitteln und Besorgung dieses Transportes.

d) Der Betrieb der zur Förderung dieser Zwecke dienenden Fabrications- und Handelsgeschäfte.

e) Die Betheiligung an anderen Unternehmungen desselben oder eines verwandten Geschäftszweiges; die Gesellschaft ist in Gemässheit des Art. 3 der Statuten auf unbestimmte Zeit gegründet.

Das Grund-Capital desselben beträgt 3.000.000 Kronen der mit Gesetz vom 2 August 1892 R. G. Bl. Nr. 126 festgesetzten Währung und zerfällt in 7500 Stück untheilbare baar und volleingezahlte auf Ueberbringer lautende Actien, deren jede auf 400 Kronen der bezeichneten Währung lautet (Art. 4, 5 und 6 der Statuten).

Die öffentlichen Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen mittelst Einschaltung in der amtlichen „Wiener Zeitung“ und der in Lemberg erscheinenden „Gazeta lwowska“ (Art. 42 der Statuten).

Die Firma der Gesellschaft wird in der Art gezeichnet, dass dem vorgedruckten oder von immer geschriebenen Stamm der Gesellschaft „Actien Gesellschaft für Nafta-Industrie“ oder polnisch „Towarzystwo akcyjny dla przemysłu naftowego“ entweder zwei Mitglieder des Verwaltungsrathes oder ein Mitglied des Verwaltungsrathes und ein Prokurist ihre Unterschrift beisetzen.

Die Prokuristen haben ihrer Fertigung den Beisatz „pr. Procura“ beizufügen (Art. 21 der Statuten).

Der Vorstand der Gesellschaft im Sinne der Art. 227 bis 241 des H. G. B. bildet der derzeit (§. A. 8 der Statuten) aus acht (8) Mitglieder bestehende Verwaltungsrath, und zu Verwaltungsrathen für die ersten drei Geschäftsjahre (Art. 10 und 34, 2 der Statuten) wurden gewählt: Julius Blum Direktor der k. k. priv. österreichischen Credit Anstalt für Handel und Gewerbe Wien I Am Hof 6, Hippolit Ritter von Bohdan Präsident der Landesbank des Königreiches Galizien, Lemberg; Stanislaus Ritter von Bryczyński, Lemberg; Gustaw Ritter von Mauthner Director der k. k. priv. österreichischen Credit Anstalt für Handel und Gewerbe Wien I Am Hof 6, Dawid Posner Dirigent der Filiale der k. k. priv. österreichischen Credit Anstalt für Handel und Gewerbe Lemberg, Philipp Stiedry Prokurist des Bankhauses S. M. von Rothschild Wien I Rengasse 3, Oskar Szirmai Director der Mineralöl Raffinerie Actien Gesellschaft Budapest, Adolf von Ullmann Director der ungarischen allgemeinen Creditbank Budapest.

Lemberg, am 26 Mai 1897.

L. 1400 (4752 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Apolonję Grodecką z Grabowca celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 9 marca 1896 l. 1845, mocą której prawo własności należących do niej ciał hipotecznych wyk. hip. l. 122, 590 ks. gr. gm. Grabowiec objętych, na rzecz Marcelgo Mykitów zainstalowano, kuratora dla niej w osobie Tomasza Łukasiewicza ustanowiono.

Mikulińce, dnia 15 marca 1897.

L. 783 (4751 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Feśkę Hałyszyn z Nastasowa celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 21 maja 1896 l. 3519 mocą której prawo własności należących do niej ciał hipotecznych wyk. hip. l. 1846 ks. gr. gm. Nastasow objętych na rzecz Wasyla Mureckiego zainstalowano, kuratora dla niej w osobie Iwana Rałoczego ustanowiono.

Mikulińce, dnia 18 lutego 1897.

L. 10572 (4789 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Zwika, iż wskutek wniesionego przeciw niemu pozwu de pr. 2 czerwca 1897 l. 10572 o zapłacenie sumy wekslowej 70 zł. 8 ct. adw. dr. Wilhelm Hochberg ustanowiony i temuż nakaz zapłaty doręczony został.

C. k. Sąd obwodowy.  
Tarnów, 3 czerwca 1897.

L. 13.036 (4764 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Franków, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 25 sierpnia 1896, l. 6645 kuratorowi Michałowi Baszczyn doręczoną została.

Zborów, dnia 29 stycznia 1897.

L. 491 (4763 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Semka Szpak i Marysę Szpak, że przeznaczone dla nich uchwały tabularne z dnia 24 maja 1896, l. 5174 kuratorowi Hryńkowi Szpak doręczone zostały.

Zborów, 3 marca 1897.

L. 7154 (4737)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na prośbę Dyrekcyi galic. akcyj. towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na odbytem dnia 31 października 1896 ogólnem zgromadzeniu akcjonariuszów Towarzystwa gal. akcyj. towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku wybrano definitywnie członkami tegoż towarzystwa JO. Księcia Witolda Czartoryskiego i JW. Leszka Wiśniewskiego, którzy wybór ten przyjęli.

Rzeszów, 10 czerwca 1897.

L. 7156 (4736)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na prośbę Dyrekcyi galicyjskiego akcyjnego towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że zarząd tegoż Towarzystwa udzielił w dniu 7 marca 1896 prokurę panu Wacławowi Dekkowi technicznemu dyrektorowi cukrowni w Przeworsku, równorzędnie z istniejącą nadal prokurą p. Władysława Jurek, dyrektora kupieckiego cukrowni.

Rzeszów, dnia 10 czerwca 1897.

L. 4549 (4735 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza niniejszem wpisaniem z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Süssel Finger handel drzewem w Bratkowicach“ z tem, że firmę powyższą sam właściciel takowej pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Rzeszów, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 957 (4734 1—3)

W dniu 2 sierpnia 1896 odebrano sprawcy kradzieży w Tarnobrzegu bransoletę złotą łańcuszkową, na 45 zł. oszacowaną.

Wzywa się niewiadomego właściciela, aby się do roku od 3 ogłoszenia tego edyktu zgłosił i swe prawo własności wykazał.

Rzeszów, dnia 1 maja 1897.

L. 7764 (4733 1—3)

C. k. Sąd obwodowy wdraża na prośbę Antoniego Rewackiego postępowanie amortyzacyjne względem jemu rzekomo w czasie podróży w Rumunii zaginionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Kołomyj Nr. 10.800 na 100 zł. 65 ct. w. a. opiewającej i wzywa każdego posiadacza tej książeczki, by ją do 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ Sądowi tem pewniej przedłożył, ileż inaczey po upływie tego czasu takowa za nieistniejącą i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznana zostanie.

Kołomyja, 8 maja 1897.

L. 3361 (4776 1—3)

W sprawie tabularnej Józefa Konopelskiego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Bednarza, ustanawia się kuratorem Jana Tyrawskiego z Birczy i doręcza mu tus. uchwałę z 4 marca 1897, l. 1578 z poświadczeniem z 30 września 1896, l. 7780 dla Ignacego Bednarza przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bircza, 13 maja 1897.

L. 436 (4783 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Jamnika syna Hryńka z Ostalec, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 21 maja 1896, l. 3515 mocą której prawo własności należącego do niego ciała wyk. hip. l. 448 ks. gr. gm. Ostalec objętej na rzecz Michała Piotrowskiego zainstalowano, kuratora dla niego w osobie Danyły Paliboda ustanowiono.

Mikulińce, dnia 9 lutego 1897.

L. 8090 (4775 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Tarnowie zawiadamia, iż w tut. sądz. depozycie przechowaną jest na rzecz N. Ziembickiego na kartę wkładową Tarnowskiej Kasy oszczędności Nr. 7040 kwota 16 złr. 50 ct. i na taką kartę wkładową Nr. 51538 kwota 134 zł. 69 ct., zaś na rzecz zbiorowej

masy N. (Nikodema) Ziembickiego, Jana Müllera, Teresy Hełbickiej, Ebera Federmessera, Ignacego Cudowskiego, Neswedowej, Macieja Strzeka vel Strzeleckiego, Mikołaja Śluckiego, Józefa Schwarza i Jana Wozniakowskiego kwota 584 zł. 22 ct. ulokowana na książeczkę Tarnowskiej Kasy oszczędności Nr. 65 476 i wreszcie na rzecz masy zbiorowej Armatysów, Maryi Goldner, Wojciecha i Heleny Michniewiczów Kubinkiewiczów, Józefa i Antoniego Ptoegerów i Wysockiego kwota 1088 złr 85 1/2 ct.

Gdy właściciele powyższych mas depozytowych nie są tut. Sądowi wiadomi, przeto wzywa się tychże, ażeby się w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili i swoje prawa wykazali, gdyż inaczey powyższe masy funduszowi przepałości przyznane zostaną.

Tarnów, dnia 27 maja 1897.

L. 4521 (4689 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem zamieszkałych w Pińsku w Rosyi Józefa Aschera dw. im. Halperna i Teresę z Halpernów zam. Lurie vel Lorie, że dnia 22 lutego 1897 wniósł Schaja Kreisel przeciw nim do l. 4521 pozew o uznanie ciężaru hip. na karzie C. poz. 6 realności w hl. 427 ks. Stanisławów na rzecz Abrahama Halperna zainstalowanego za zgasy i wykreslenie takiego z prośbą o jego adnotację, w załatwieniu którego wyznaczono 90 dniowy termin do wniesienia obrony przy równoczesnem dozwoleniu jego adnotacji i doręczono rubryki dla nich przeznaczone ustanowionemu kuratorowi miejscowemu adw. dr. Henrykowi Blausteinowi i wzywamy tychże pozwanych, by temuż kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielili lub też innego zastępcę sobie obrali, inaczey skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 9134 (4774)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż dnia 12 maja 1897 wpisano do rejestru handlowego dla firm gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyslu, s'owarzystwie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na odbytem dnia 10 lutego 1897 zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego kupieckiego w Przemyslu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką (Kaufmännischer-Vorschuss-Verein in Przemysl, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung), w miejsce Szymona Bernsteina, który członkiem dyrekcyi był przestał, dyrektorem Berl Nelken, zaś zastępcą dyrektora w miejsce Berla Nelkena, Benjamin Bernstein, obaj kupcy w Przemyslu wybrani zostali.

Przemysł, 29 maja 1897.

L. 784 (4784 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feśkę Hałyszyn celem doręczenia jej uchwały z 17 maja 1896 l. 3366, mocą której prawo własności ciała hipotecznego wh. 1482 ks. gr. Nastasów objętego na rzecz Janka Konopnickiego zainstalowano, kuratorem dla niej w osobie Jana Rakoczego z Nastasowa ustanowiono.

Mikulińce, dnia 18 lutego 1897.

L. 1004 (4785 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zofię Pahsch z Bawrowa celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 21 maja 1896 l. 3581, mocą której prawo własności należącego do niej ciała hipotecznego wyk. hip. l. 896 ks. gr. gm. Bawarów objętej, na rzecz Mikołaja Stadnika zainstalowano, kuratora dla niej w osobie Michała Lysego ustanowiono.

Mikulińce, dnia 18 lutego 1897.

L. 2721 (4786 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Kaczalowskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 10 sierpnia 1895 l. 5851, mocą której prawo własności należącej do niego połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 68 ks. gr. gm. Białośkórka objętej na rzecz Jacka Stadnika syna Józefa zainstalowano, kuratora dla niego w osobie Mikołaja Rewuckiego z Białośkórki instalowano.

Mikulińce, dnia 20 maja 1896.

L. 1954 (4787 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Handzię Byczek zam. Kurica z Nastasowa celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 3 lipca 1896 l. 4466, mocą której prawo własności należącego do niej ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1749 ks. gr. gm. Nastasów objętej, na rzecz Jana Delijowskiego zainstalowano, kuratora dla niego w osobie Iwana Rakoczego ustanowiono.

Mikulińce, dnia 28 marca 1897.

L. 6890 (4793 1—3)

Niniejszem zawiadamia się Apolonję Jasionową z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeznaczona dla niej tut. sąd. rezolucya hipoteczna z dnia 31 lipca 1893 l. 6890 dozwalająca intabulacji prawa własności realności wyk. hip. l. 214 gminy Wadowice górne objętej na rzecz Wojciecha i Michała Sypków ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Midurze z Wadowie górnych doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomysł, dnia 31 lipca 1893.

L. 22192 (4795 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Turskiego, że przeciw niemu wniósł Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 10 maja 1897 l. 19595 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 55 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 maja 1897 l. 19595 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi ze substytucją adwokata dr. Wojciechowskiego w Krakowie i poleca Piotrowi Turskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 28 maja 1897.

L. 19827 (4796)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że na ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa ochrony ziemi, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Krakowie dnia 29 grudnia 1896 odbytem, uchwalono zmianę §§. 1, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 15, 18, 19, 20, 21, 22, 23 i 25 poprzedniego statutu według brzmienia sądowni przedłożonego.

Kraków, dnia 28 maja 1897.

L. 20701 (4799)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Ernest Bahlsen“, której używać będzie Ernest Bahlsen jako właściciel hodowli i składu nasion, oraz Zakładu ogrodniczego w Krakowie z tym dodatkiem:  
1. że firma ta jest filią zarejestrowanej już w c. k. sądzie handlowym w Pradze czeskiej firmy: „Ernest Bahlsen“,  
2. że właściciel zakładu filialnego w Krakowie Ernest Bahlsen udzielił Józefowi Anderlemu prawo prokury i  
3. że Ernest Bahlsen firmę tutejszą słowami „Ernest Bahlsen“, Józef Anderle zaś słowami „pp. Ernest Bahlsen, Józef Anderle“ podpisywać będą.

Kraków, dnia 21 maja 1897.

L. 611 (4788 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Jamniuka ze Suszeczyna celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 17 maja 1896 l. 3263 mocą której prawo własności należącego do niego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 325 ks. gr. gm. Suszeczyn objętej na rzecz Zacharka Jamniuk zainstalowano kuratora dla niego w osobie Fedka Jamniuka ustanowiono.

Mikulińce, dnia 9 lutego 1897.

L. 14578 (4797)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Em. Aussenberg“, dom komisowy i agencja handlowa w Krakowie, z powodu śmierci właściciela.

Kraków, dnia 21 maja 1897.

L. 19797 (4798)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „D. Matula“, której używać będzie Dionizy Matula jako właściciel apteki „pod Opatrnością“ w Podgórzu, podpisując takową „D. Matula“.

Kraków, dnia 14 maja 1897.

(4842 1—3)

Panowie DDr. Jakub Anderman i Eleazar Kraus wpisani zostali z dniem 5 czerwca 1897 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Delatynie, a drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 5 czerwca 1897.

(4841 1—3)

Pan Józef Lacek emeryt. radca c. k. sądu wyższego krajowego wpisany został z dniem 22 maja 1897 na listę adwokatów z siedzibą w Trembowli.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 22 maja 1897.

L. 3658 (4803)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych wpisali przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną

poręką“ wpisano, że na odbytem dnia 23 stycznia 1897 w Rymanowie walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa, uchwalono zmianę statutów w §§. 1, 36, 53, 80 i 83 a mianowicie taka, iż w §. 1 dodano z początku słowa „Firma Towarzystwa opiewa“, a przy końcu ustępu dodatkowy „Wolno jednak Towarzystwu także poza Rymanowem otwierać ajencje, z których każda podlegać będzie kierownictwu i odpowiedzialności Dyrekcyi, a których celem będzie wyłącznie tylko wypłacanie pożyczek, tudzież pobieranie rat i wkładek przez strony wnoszonych dla zoszczędzenia stronom kosztów podróży do Rymanowa“, dalej, że dodano w §. 36 końcowy ustęp „g) zakładanie i zwijanie ajencji poza Rymanowem“, dalej, iż w §. 53 opuszczono zdanie „i na mocy §. 59 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p. żąda jego wystąpienia“, dalej, iż dopisano opuszczony w §. 80 ustęp „2 wskutek otwarcia konkursu do majątku Towarzystwa“, przy oznaczeniu dotychczasowego 2 ustępu jako 3 a wreszcie, iż w §. 83 opuszczono trzy końcowe wyrazy: „i ustawy konkursowej“, tudzież, że w miejsce mylnie zacytowanego w tym paragrafie §. 60 ustawy zacytowano §§. 85 i 86 ustawy z r. 1873.

Sanok, dnia 1 czerwca 1897.

L. 9702 (4804)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Browar piwny Eustachego księcia Sanguszki w Tarnowie“ dzierżycielem firmy jest Eustachy ks. Sanguszko, a prokury dla tej firmy ustanowiony został Wilhelm Habicht.

Tarnów, 26 maja 1897.

L. 10062 (4805 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie wekslowej Kasy oszczędności w Ropczycach o 140 zł. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Markusa Bałamuta, kuratorem adw. dr. Wilhelma Hochberga z substytucją adwokata dr. Rappaporta.

Tarnów, 3 czerwca 1897.

L. 4223 (4806 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ignacego Bachtę i Maryę Bachta, że celem doręczenia im ts. uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1897 l. 1696 ustanowił kuratora w osobie Jana Horbala.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 16 kwietnia 1897.

L. 1090 (4810)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Sydorko, że celem doręczenia mu uchwały pozwalającej na wpis prawa własności ciała hip. l. wyk. 362 ks. gr. Butyny na rzecz Władysława Jakobowskiego z dnia 20 sierpnia 1896 l. 4426, ustanowił kuratorem p. Emila Łapickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 23 lutego 1897.

L. 1088 (4811)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała i Ksenię Bileckich, że celem doręczenia im uchwały pozwalającej na wpis prawa własności całego ciała hip. l. wyk. 84 i 85 księgi gr. gminy Butyny z dnia 7 czerwca 1896 l. 3112, ustanowił kuratorem p. Józefa Tabińskiego c. k. notaryusza w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 22 lutego 1897.

L. 3893 (4801 1—3)

Zawiadamiamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Taczewskiego i Aniłę Łapińską zam. Flessner, że z powodu wniesionego przez Stanisława Głębockiego przeciw nim pozwu de pr. 6 maja 1897 l. 3893 o uznanie sumy 4000 zł. czyli 120 zł. 7 1/2 ct. mon. kon. dla Józefa Taczewskiego na dobrach Mogilno ciężającej a następnie na kapitał indemnizacyjny przeniesionej za zgaską przez zadawnienie i o wyeliminowanie jej z funduszu indemnizacyjnych tych dóbr, mianuje się dla Józefa Taczewskiego kuratorem p. dr. Barbackiego z zastępstwem p. dr. Chodackiego, zaś dla Aniły Łapińskiej zam. Flessner kuratorem p. dr. Gałkiewicza z zastępstwem p. dr. Sterkowieza i polecają się zamianowanym kuratorem, aby obowiązki swoje spełniali w myśl przepisów ustawy.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 22 maja 1897.

L. 16585 (4853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kaczka z domu Bojko, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 30 kwietnia 1896 l. 6891, ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Schmidta z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 17 sierpnia 1896.

L. 3442 (4755 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Klimka, że przeciw niemu wnieśli w tutejszym sądzie Jędrzej i Maryanna małż. Klikuszowianowie skargę o zapłatę sumy 110 zł. i że kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Kozłeckiego z Nowogotargu.  
 Wzywa się Wojciecha Klimka, by kuratorowi udzielił środków obrony lub pełnomocnika innego ustanowił i sądowi przedstawił, w przeciwnym razie skutki z tego zaniechania

wyniknąć mogące, własnej opieszałości przypisze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Nowy targ, dnia 24 kwietnia 1897.  
 L. 11688 (4738 1-3)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie tabularnej o wpis prawa własności do majątności Fromerówka gm Zagórze lwh. 489 na rzecz Arona Adlera dla niewiadomych z miejsca pobytu poprzedników hipotecznych Szaji Frommera i Racheli Frommerowej ku-

ratora w osobie adw. dr. Reicha z substytucją adw. dr. Bindera w Rzeszowie ustawił i kuratorowi przeznaczone dla tychże uchwały tabularne z dnia 11 czerwca 1896 l. 5537 wycęza.  
 O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanych z miejsca pobytu powyż wymienionych z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.  
 Rzeszów, 19 listopada 1896.

L. 86 (4753 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kapuścińskiego celem doreczenia mu uchwały z 17 maja 1896 l. 3369. mocą której prawo własności ciała hipotecznego wh. 896 ks. gr. Smolanka objętego na rzecz Ludwika Mariniel zainstabulowano, kuratorem dla niego w osobie Jana Moskala ze Smclanki ustanowiono.  
 Mikulińce, dnia 18 lutego 1897.

## Doniesienia prywatne.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**  
 od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Dyktarysz** obznajomiony z wszelką manipulacją sądową, adwokacką i starostwa, zdolny w konspic, poszukuje posady z dniem 1 lipca. Adres F. S. joste restante Nowy targ. 832

**Dyktarysz** z pięknym i szybkim piśmem obznajomiony z manipulacją w starostwach, sądową, adwokacką i notaryalną poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. Z. X. do Biura dzienników L. Płohna. 833

**Świeże śledzie** pocztowe, doskonały portier angielski poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie. 676

**Pracownia** sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

**2.000 pokoi Tapet**  
 na składzie taniej niż wszędzie,  
**Story płócienkowe na wałkach samoczynnych** 520  
 P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn  
**A. Krzysztofowicza**  
 Lwów, plac Halicki l. 2.

Najmodniejsza  
**REKAWICZKI**  
 prawdziwe  
**VICTORIA**  
 damskie zł. 1.50, męskie zł. 1.40.  
**Skład fabryczny**  
**Górski i Szydłowski**  
 Lwów, plac Maryacki l. 8  
 (róg ul. Hetmańskiej). 732

**Reumatyzm,**  
 gościec, kuruze, suche bole  
 influenzy  
 koi i leczy w zupełności  
**Sapomenthol**  
 najlepsze nacieranie usmierzające,  
 wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.  
**Cena 70 ct. za słoik.**  
 Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

**LUBIEN**  
**Zakład kąpielowy wód siarczanych**  
 w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca  
 otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

**Wskazania:** Reumatyzm mięśni i stawów, ostre i przewleczny. Dna i pozapalne wypadki. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacjach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Złoty. Choroby skóry. Spóźnione postacie kity, zwłaszcza po nadużyciu rtęci. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubińskiej znajduje się 85-40204 atomu). Przewleczny zatrucie metaliczne. Neurastenja. — Również są wygodnie urządzone kąpiele rzeczne na Werczycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kąpielcy zakładowej codziennie msza św. 645

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.  
 Pierwszorzędna restauracja pod ścisłym dozorem lekarza. — Mleczarnia. — Wody mineralne rodzime i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.  
 Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.  
 Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.  
**Karol Bratkowski,**

## WODA LWOWSKA

**Oświadczenie.**  
 Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że z dniem 11 stycznia 1897, ze stowarzyszenia oszczędności i kredytu w Sołec wystąpiłem i godność przewodniczącego tamże złożyłem, a równocześnie odjąłem mu moje żyro. Gdyby więc po oznaczonym czasie z owego towarzystwa obiegaly weksle z rzekomym moim podpisem, to oświadczam, że te weksle są nieprawdziwe.  
 Kaczyka, 4 czerwca 1897  
**Ozyasz Schächter.**

## MASŁO NASKÓRNA MOULIN

**W PARYŻU.**  
 Masło to leczy wrzodki, przyszczo, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na czole, wycieki, porosty w czasie i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.  
 Słoik 2<sup>o</sup> franków we Francji —  
 Paryżu w aptece p. MOULIN 20, rue Louis-le-Grand  
 We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckora, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 727

## Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów Panu Adolfowi Zwiebel i masie konkursowej Joela Lazara kapitał 21877 zł. 5 ct. w. a. listami zastawnymi pochodzący z większej sumy 22500 zł. w. a. na hipotecę dóbr Mołodyłów wyk. hip. l. 456 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie objętych w powiecie nadworniańskim położonych, intabulowanej z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 30 czerwca 1897 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc Pana Adolfa Zwiebla i masę konkursową Joela Lazara na ręce zarządcy dr. Abrahama Leona Allerhanda, adw. krajowego w Kołomyi jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do Kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.  
 Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego  
 Lwów, dnia 4 czerwca 1897.

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek. Flakon 80 centów i 1 zł. 50 ct.

**J. IHNATOWICZ**  
 Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków w Sukiennice l. 20. — Przemysł ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynk l. 2.

**Zachwył i zdumienie** wywołać muszą noweutki z bibułki egipskiej Nismojowskiego. Smak łagodny i przyjemny. Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tutce jest nazwisko „S W. Nismojowski“. — Wszędzie do nabycia.

**Na wyścigi**  
 poleca optyk i mechanik  
**Adolf Silberstein**  
 Lwów, ul. Karola Ludwika 9.  
 (róg ul. Sykstuskiej)  
 olbrzymi zapas lornetek do wyścigów, wojskowych binokli z pierwszorzędnych fabryk szczególnie wyroby Zeissa, nado barometry, okulary, ewikioy i t. p. po najtańszych cenach.

Nakładem i drukiem  
**Księgarni Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie**  
 wydanie wkrótce:

**NOWA INSTRUKCYA SĄDOWA**  
 objęta rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja 1897 Nr. 112 dz. u. p. wraz z odnośnymi najnowszymi rozporządzeniami, w tłumaczeniu dokonaniem przez  
**dr. Józefa Aleksandra Hibla,**  
 adwokata krajowego  
 przy współudziale Ludwika Wrońskiego c. k. rejenta ksiąg gruntowych.  
**Cena w przedpłacie 2 zł., z przesyłką poleconą 2 zł. 25 ct.**  
 którą to kwotę wraz z zamówieniem nadesłać należy.  
 Po wyjściu „Instrukcyi“ z druku cena egzemplarza znacznie podwyższoną zostanie.  
 Adresować proszę do księgarni  
**Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie.** 821

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzjerów znajduje się  
**VELOUTINE** Puder  
 ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM  
 Przez **CH<sup>les</sup> FAY,** Fabrykanta Perfum  
 PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 736

Najsilniejszy, najwyżej położony zdroj stalowy na łądzie stalym, najodpowiedniejszy zakład hydropatyczny Europy wschodniej przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazje przy każdym pociągu. Wyjeżdżki do rumuńskich i węgierskich okolic wozem końmi i tratwą.

**DORNA, Bukowina**  
 W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydają się wedle najnowszej metody kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, słodowe, solankowe i sosnowe. Wedle wymogów nauki urządony dział hydropatyczny ma służbę wykonaloną w klinice prof. Winternitza. Kuracja mleczna i żółtyczna. Prospekta przez Zarząd zdroj. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego dr. Artura Löbela. 651

**LUDWIK FEIGL**  
 właściciel najstarszego i największego handlu aparatów i przyborów fotograficznych  
 Lwów, pasaż Hausmana 8,  
 oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.  
 W tymże handlu znajduje się od 1 maja biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.

# EQUITABLE

## Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Stanach Zjednoczonych.

Nowa ustawa o Towarzystwach asekuracyjnych z dnia 5 maja 1896 zawiera postanowienia i ograniczenia nie dające pogodzić się ani ze statutem Towarzystwa naszego ani też z zasadami, w myśl których przedsiębiorstwo nasze w Austrii z mocy koncesyi nam udzielonej z wyłączną korzyścią dla ubezpieczonych u nas prowadzimy.

Zauważywszy wyż wymienione okoliczności przyszło Towarzystwo nasze do przekonania, że odrębne prowadzenie interesów Towarzystwa w Austrii po myśli powołanej ustawy, połączone by było z wielkimi ofiarami materyalnemi dla nas, zaś bez jakichkolwiek korzyści dla P. T. assekurowanych, w obec czego postanowił Zarząd naszego Towarzystwa z dniem dzisiejszym udzieloną nam z dnia 11 października 1882 koncesyę złożyć napowrót w ręce c. k. Rządu austriackiego.

Zawiadamiając P. T. ubezpieczonych w naszym Towarzystwie o wyż wymienionem postanowieniu oświadczamy niniejszem, że, złożenie koncesyi naszej praw właścicieli polie naszego Towarzystwa w Państwie Austriackiem w żadnym kierunku nie uszczupla. Towarzystwo nasze bowiem pozostawia dla obrębu Państwa austriackiego osobne zastępstwo we Wiedniu, którego wyłącznem zadaniem będzie inkasowanie spłat, należących się od P. T. assekurowanych t. j. Premii oraz załatwienie i ściśle jak dotąd wyrównywanie wszelkich pretensyi ubezpieczonych po myśli postanowień polie i statutów naszych.

Równocześnie oświadczamy wyraźnie, że roczna dywidenda i zbiorowe zyski dla assekurowanych będą w Austrii w tych samych rozmiarach i z tą samą dokładnością obliczane i wypłacane jak dla właścicieli polie tej samej klasy innych krajów i że w ogóle nie nastąpi, co by mogło pociągnąć za sobą jakąkolwiek niekorzyść dla nabytych praw P. T. ubezpieczonych.

Ponieważ gwarancyę dla ubezpieczonych w naszym Towarzystwie stanowi nietylko ogromny majątek Towarzystwa ale nadto fundusz rezerwowy dla Premii, który ulokowany być musi w Austrii a tem samym wszelkie pretensye ubezpieczonych do naszego Towarzystwa w zupełności są zagwarantowane, przeto upraszamy P. T. właścicieli polie we własnym ich interesie o utrzymanie polie w mocy gdyż wszelkie likwidowanie takowych połączone by było z nieuniknioną a zupełnie zbyteczną stratą materyalną dla nich.

W wypadkach wątpliwych dla ubezpieczonych prosimy zaś udawać się z zupełnem zaufaniem do pozostawionej we Wiedniu Reprezentacyi naszej, która sumiennie i chętnie udzielać będzie potrzebnych informacyi i wyjaśnień.

Z wysokim szacunkiem

# EQUITABLE

## Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Stanach Zjednoczonych.

### Oskar de Stahl.